

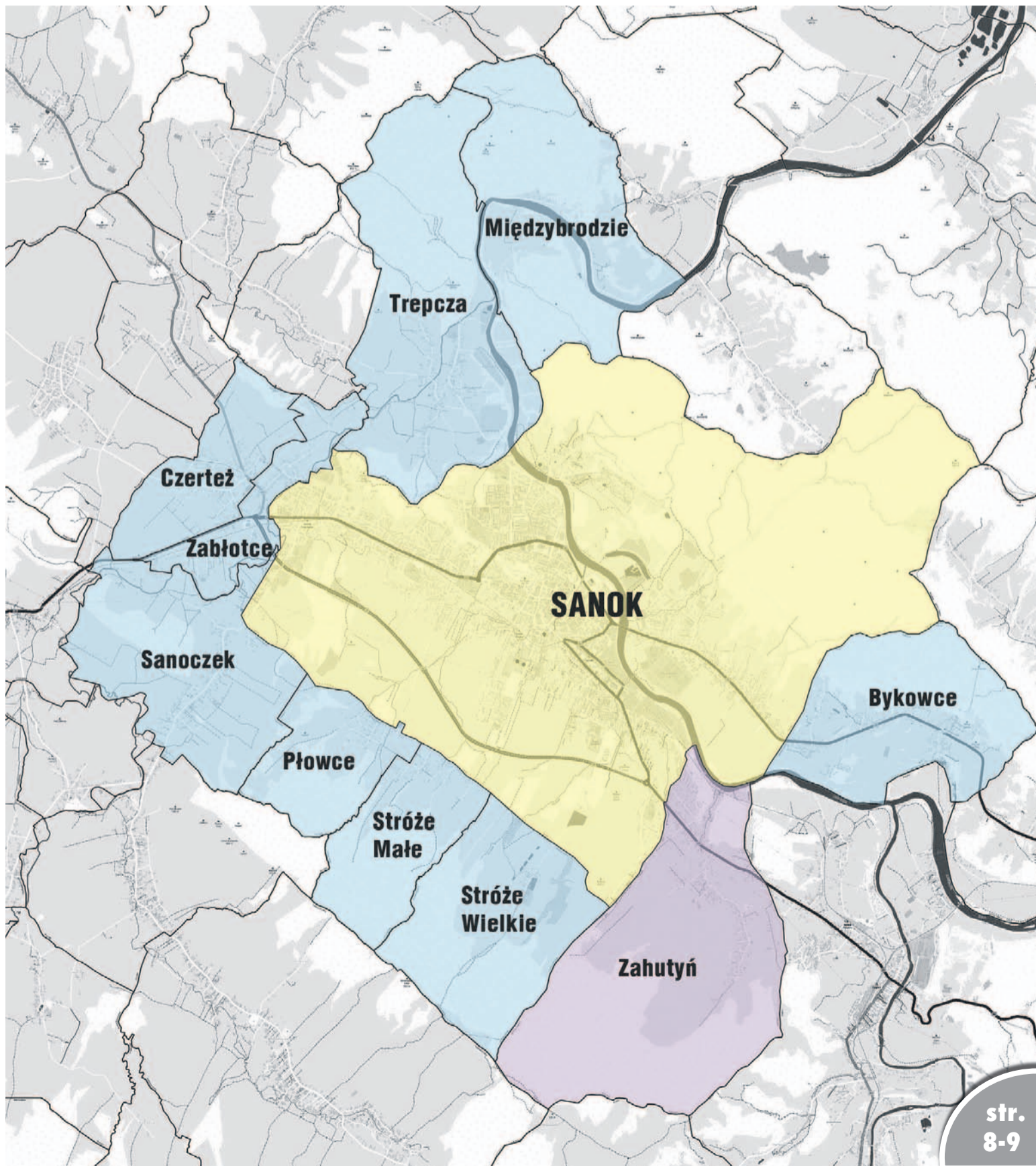


TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

8 STYCZNIA 2021 R. | NR 1 (1508) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI

Gminy obwarzankowe – słabsze ogniwa samorządu terytorialnego



str.
8-9

KARTKA Z KALENDARZA

Zawiłości historii wytropione



str. 3

29 FINAL WOŚP

Sprawdź licytacje Sztabu 3713



str. 12

XVI PLEBISYCYT SPORTOWY „TS”

A zatem głosujemy!



str. 15

Prezes złożył rezygnację

Zmiany w zarządzie SPGK

Dominik Witek złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Kierował spółką od kwietnia do końca grudnia 2020 roku. Przyjął propozycję PZU Zdrowie S. A. i objął funkcję członka zarządu.



– Praca w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej była dla mnie cennym doświadczeniem. Przedsiębiorstwo ma potencjał, sprawnie wykonuje zadania spółki komunalnej, podjęło współpracę z PGE Energia Ciepła, która powinna w najbliższym czasie przynieść wymierne efekty w dziedzinie rozwoju ciepłownictwa i poprawy jakości powietrza. Po uzgodnieniu z burmistrzem wdrożyliśmy kilka ważnych zadań dotyczących m.in. rozwoju transportu publicznego, projektu energetycznego w ciepłowni Kiczury czy też remonty dróg miejskich. Jestem pewien, że ich ciągłość zostanie zachowana. Sanok jest pięknym miejscem, poznałem tutaj wiele życzliwych osób i z radością będę do Sanoka wracał. Tymczasem chcę podejmować kolejne wy-

zwania i zmierzyć się z nimi – mówi Dominik Witek.

– Bardzo wysoko oceniam współpracę z prezesem Witkiem. Przez ostatnie miesiące ubiegłego roku w miejskiej spółce zaszły zmiany, które oceniam jako pozytywne. Nie był to łatwy rok, tym bardziej cieszy mnie fakt, że tak wiele udało się zrobić. Gratuluję Dominikowi Witkowi nowego stanowiska. Jest młodym, ambitnym człowiekiem i propozycja, jaką otrzymał od PZU Zdrowie S. A. to szansa rozwoju jego osobistej kariery – podsumowuje burmistrz Tomasz Matuszewski.

W piątek 8 stycznia w godzinach popołudniowych odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej SPGK, podczas którego zostanie wybrany nowy prezes spółki.

red.

Uwaga!

Schody Zamkowe wyłączone z ruchu

5 stycznia około godziny 16.00 osunęło się ogrodzenie nieruchomości Zaleskich przy placu Świętego Jana. Osunięcie nastąpiło w kierunku Schodów Zamkowych.

Po oględzinach, jakich dokonała komisja nadzoru budowlanego, stwierdzono, że mieszkańcom budynku przy placu św. Jana nie zagraża niebezpieczeństwo. Zabytkowa kamienica nie ucierpiała. Postanowiono natomiast wyłączyć z ruchu Schody Zamkowe do czasu naprawy ogrodzenia przy posesji. Wejścia od strony placu św. Jana oraz od ulicy Podgórze zostały oznaczone taśmą. Do mieszkańców apelujemy o ostrożność i przestrzeganie zakazów oraz nieprzekraczanie taśm na własną odpowiedzialność.

ew



W roku 2021...

Nowe dyżury aptek

Aby zapewnić dostępność świadczeń w porze nocnej, niedzielę i dni wolne od pracy Rada Powiatu Sanockiego uchwaliła rozkład pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu sanockiego w 2021 roku. Apteki mieszczące się w Sanoku będą pełnić dyżury całodobowe.

APTEKA PEŁNIĄCA DYŻUR W DNIACH:
11.01.2021–18.01.2021
Apteka Dr. Max, ul. Piłsudskiego 10

Dyżury aptek, które znajdują się w Sanoku będą trwać całą dobę. Dla każdej apteki dyżur będzie trwał jeden dzień. Niektóre apteki będą pełnić dyżury nieco inaczej, jednak w godzinach dostosowanych dla potrzeb mieszkańców. Apteka pełniąca dyżur całodobowy – a tym samym rozpoczynająca tydzień dyżurowy – rozpoczyna o godz. 8.00 w pierwszym dniu dyżuru tygodniowego i kończy o godz. 8.00 w ostatnim dniu. Wszystkie dni

wolne od pracy i święta wypadające w tygodniu dyżurowym obsługuje apteka pełniąca dyżur całodobowy. Na stronie internetowej www.tygodniksanocki.pl znajduje się pełny harmonogram dyżurów całodobowych pełnionych przez apteki ogólnodostępne w Sanoku na 2021 rok. W każdym wydaniu drukowanym „TS” wzorem lat ubiegłych będzie zamieszczona informacja o aptece pełniącej dyżur.

Dcz

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
por. w st. spocz. **Andrzeja Woźnego**
Sprawiedliwego wśród Narodów Świata,
prezesa Koła Związku Inwalidów
Wojennych w Sanoku.

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy współczucia.
Zarząd Koła ŚZŻAK w Sanoku



„ Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci...”

W. Szyborska

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej koleżanki **Barbary Ołowskiej**,
długoletniej, emerytowanej nauczycielki historii
w I Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku.

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają:

Dyrekcja, Nauczyciele, Młodzież i Pracownicy szkoły.

PRZEPROSINY

Przepraszam
Pana Tomasza Matuszewskiego
w związku z użyciem na portalu eSanok.pl
(w komentarzu pod artykułem
„Stowarzyszenie Przyjazny Sanok.
Inicjatywa mieszkańców dla rozwoju miasta.”)
w dniu 21 lipca 2018 r. obraźliwych
sformułowań pod jego adresem
o treści zniesławiającej i znieważającej go
w oczach opinii publicznej.
Sformułowania te były przy tym
bezpodstawne i nie polegały na prawdzie.
Raz jeszcze przepraszam.

Tomasz Święch

WAŻNA INFORMACJA!

ZMIANA NUMERU

KONTA
BANKOWEGO

Od dnia 1 stycznia 2021r. obowiązuje nowy
rachunek bieżący Gminy Miasta Sanoka nr.
74 1240 1792 1111 0011 0319 6203
obsługiwany przez Bank Polska Kasa Opieki S.A.

Zmianie uległy również numery rachunków
bankowych dotyczących opłat za:

podatki lokalne:

98 1240 1792 1111 0011 0319 6450

odpady komunalne:

08 1240 1792 1111 0011 0319 8555

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl
[/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

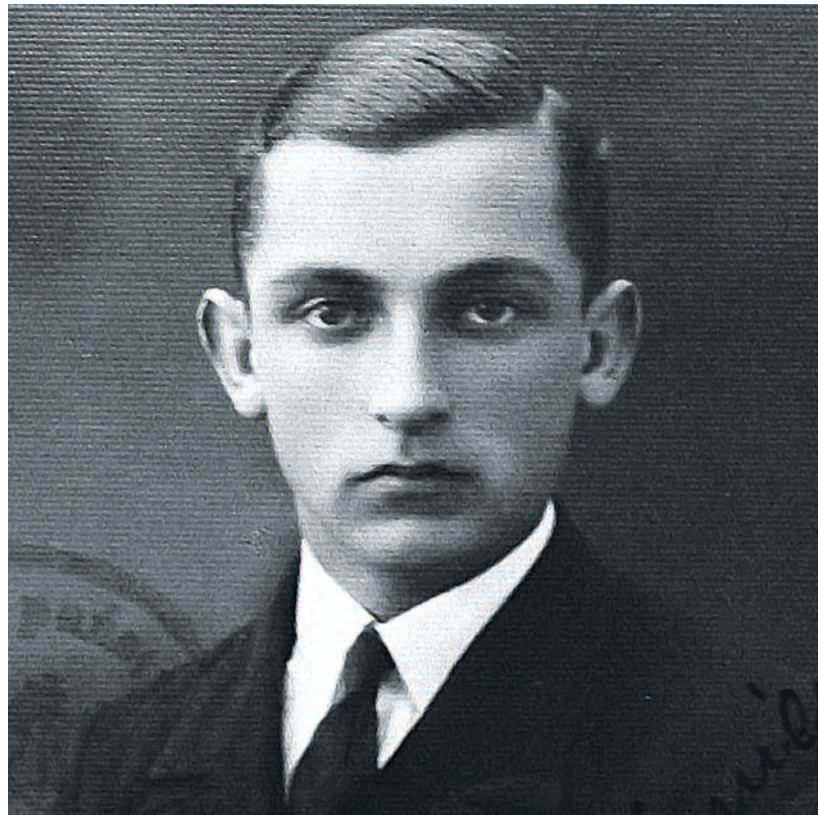
tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25A
41-203 Sosnowiec

„Kartka z kalendarza”

Zawiłości historii wytropione



Kartka z kalendarza: 2 stycznia 1919 roku urodził się profesor Zbigniew Jara

Zbigniew Jara to absolwent sanockiego Gimnazjum im. Królowej Zofii, student Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, współpracownik Armii Krajowej, po wojnie jeden z pionierów Wrocławia, wykładowca Akademii Rolniczej i Uniwersytetu Wrocławskiego, autor ok. 180 publikacji naukowych, członek Polskiej Akademii Nauk.

Prof. dr hab. Zbigniew Jara był absolwentem sanockiego Gimnazjum im. Królowej Zofii i – jak sam mówił – otrzymał tam doskonałe wykształcenie humanistyczne, z którego korzystał przez całe długie życie. W „Księżce pamiętkowej”, wydanej z okazji ostatniego zjazdu absolwentów, zamieszczono wspomnienia Profesora z czasów wojny – przejmującą opowieść o męczeńskiej śmierci brata Czesława, więźnia obozu w Auschwitzu.

Rozpoczął studia w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, przerwane wybuchem II wojny światowej. Powrócił do Sanoka i został członkiem konspiracyjnych organizacji podziemnych: Służby Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Uczestniczył również w tajnym nauczaniu.

Po wojnie wyjechał do Wrocławia – należał do pionierów polskiej nauki, którzy w najtrudniejszych czasach zagospodarowywali przestrzeń Ziemi Odzyskanych. Spe-

cialista w dziedzinie ichtiopatologii i fizjologii zwierząt, pracownik naukowy Akademii Rolniczej we Wrocławiu i Uniwersytetu Wrocławskiego, wykładał m.in. neuroanatomie i neurofizjologię.

Zbigniew Jara bardzo kochał Sanok i w swoich rodzinnych stronach znajdował wewnętrzny spokój. Ostatnie lata życia spędził w Sanoku i w Zagórzcu. Przyjaźnił się z Januszem Szuberem. Na spotkaniach, organizowanych w Sanockim Domu Kultury, opowiadał o swoich studiach we Lwowie, wspominał pedagogów i ich losy, niezmiernie tragiczne.

Janusz Szuber zadedykował Zbigniewowi Jarze wiersz pt. „Odmiennego zdania”, zamieszczony w tomie „Wpis do ksiąg wieczystych” z 2009 roku.

*Bruderszaft, z braku czegoś lepszego
pod ręką, wypity zupą fasolową. Nasz
bruderszaft, Zbyszku, po drugim
czy trzecim spotkaniu.
(Odmiennego zdania)*

Profesor Zbigniew Jara zmarł w wieku 90 lat. Został pochowany na Cmentarzu Centralnym w Sanoku.

To, że „Tygodnik Sanocki” łączy pokolenia i sanoczan rozproszonych po całym świecie, wiemy nie od dziś. Dzięki stronie internetowej docieramy do najdalszych zakątków świata i często stajemy się świadkami niezwykłych historii.

Tak też się stało w tym tygodniu. Drugiego stycznia na portalu „Tygodnika” pojawiła się „Kartka z kalendarza”, którą zamieszczamy powyżej.

Zadzwoił do nas syn Zbigniewa Jary, Adam, który najpierw wspominał o tym, że uważnie śledzi naszą stronę internetową, zaglądając często do archiwum „Tygodnika Sanockiego”. Wyraził zadowolenie, że dzięki temu może być blisko ukochanego miasta, choć mieszka obecnie we Wrocławiu. Pochwalił pomysł „Kartek z kalendarza” przedstawiających interesujących i wybitnych sanoczan.

Zauważył, że mylnie napisaliśmy rok urodzenia jego taty, nie 1919 tylko 1918. Jednak sprawdzając dokładniej, okazało się, że to wcale nie takie proste ustalić prawidłową datę urodzenia.

– Wszystkie oficjalne źródła podają datę 2 stycznia 1919 roku, ale tak naprawdę tata urodził się wcześniej, najprawdopodobniej 22 grudnia 1918.

Dlaczego w oficjalnych źródłach podano inną datę? Wiązało się to z tym, że w tamtych czasach kobiety często tały prawdziwą datę urodzenia chłopców, którzy przyszli na świat pod koniec roku, przesuwając ją na początek następnego roku, by w przyszłości opóźnić ich pobór do wojska. Takie praktyki były częste.

– Dlaczego najprawdopodobniej 22 grudnia 1918? Po pierwsze, tata zawsze mówił, że jest urodzony w końcowej fazie Strzelca, więc przyjąłem datę 22 grudnia za pewnik. Tata ujawnił swój prawdziwy znak zodiaku w wierszu „Strzelec – przeciw grawitacji (22.11 – 22.12)” szkic autoportretu (tomik „W świetle nocy, w świetle dnia” z 2003 r.). Ów wiersz jest symbolicznym opisem jego życia. Ten autoportret upewnia nas, że znak zodiaku Zbigniewa Jary to Strzelec, ale ciągle nie wiemy, którego dnia przyszedł na świat.

Sprawdziliśmy, czy data 22 grudnia 1918 roku rzeczywiście wskazuje na zodiakalnego strzelca. Okazuje się, że 22 grudnia do godziny 17:42,

rzeczywiście to był czas Strzelca. Czy Zbigniew Jara urodził się w godzinach rannych lub południowych? Kiedy zaczęliśmy wnikać podczas długich rozmów telefonicznych w temat, wnioski okazały się dla nas, jak i dla samego Adama Jary, zaskakujące.

– Interesujące jest to, że ojciec nigdy nie korygował swojej oficjalnej daty urodzenia, zaczął to subtelnie robić dopiero pod koniec życia. Data umieszczona na grobowcu pokrywa się z datą oficjalną.

Tato do końca życia był bardzo aktywny. Nawet nie doczekał wydania swojej ostatniej książki „Przyczynek do historii 1939 – 1945”. Zmarł dwa dni po wysłaniu swojej końcowej korekty do wydawnictwa, zanim jeszcze dotarła ona do redaktora. Książka ta, pisana w Zagórzcu, zawiera bardzo emocjonalny rozdział „Listy do Matki”, które pisał taty brat Czesław zamordowany w KL Auschwitz.

Fenomen bliźniaków zodiakalnych, opisany w tym rozdziale, ostаточно wyjaśnia datę urodzenia taty. „Kartka z kalendarza” „Tygodnika Sanockiego” skłoniła mnie do ponownego sięgnięcia do ostatniej taty książki i do odszukania fragmentu mówiącego o jego „bliźniactwie zodiakalnym” ze swoją mamą.

Tata w ostatniej chwili swojego życia precyzuje, że urodził się 20.12.1918.

Nigdy za Jego życia nie miałem okazji o tym się dowiedzieć.

Kiedy naprawdę urodził się Zbigniew Jara i czy ma to znaczenie? Na pewno nie ujmuję to jego osobowości i wybitności. Pozostanie w naszej pamięci jako wyjątkowy człowiek związany z Sanokiem. A nas jako redakcję cieszy to, że oprócz codziennych informacji, możemy przekazywać takie ciekawe fakty z życia sanoczan. Jesteśmy kroniką miasta, która wciąż łączy przeszłość z przyszłością, trwając sumiennie w terażniejszości.

Edyta Wilk

” **Strzelec – przeciw grawitacji**
(22.11 – 22.12)

*szkic autoportretu
strzała wyrzucona z łuku
energiją cięciwy
napiętej
siłą woli
łuczownika*

*plynie chyżo
samotna
coraz wyżej
coraz dalej od ziemi –
wyrzywa się
spod przygniatającego
przyciągania ziemskiego*

*coraz lżejsza
coraz bliższa
punktu nieważkości,
tego ulamku sekundy
pełnej
nieograniczonej
wolności
nieodostępnej na ziemi*

*jeszcze nieświadoma
że
oto nieuchronnie
zbliża się
do granicy czasu
której
nawet nie dotknie
gdyż
dosięgnie ją znowu
prawo powszechnego ciężenia
bo taki jest
warunek życia,
zawróci jej bieg
i
z rosnącym przyspieszeniem
zacznie
samotna jak zawsze
spadać ku ziemi
na cięciwę łuku
wymierzonego w nieskończoność
...*

Fragment wiersza z 2001 r.



Wilhelmina Jarowa z domu Jankiewicz – matka Zbigniewa



Zbigniew Jara 11.08.2007 – fotografie wykonał syn Adam

” Zapominam o śniadaniu, gdyż nagle myśl jak błyskawica przelatuje mi przez głowę: z tym musi się łączyć tamten ciągle jeszcze tajemniczy, niepokojący mnie sen. Bardziej intuicyjnie niż „na rozum” – podejmuję decyzję. Dzwonię do radia. Dostaję połączenie natychmiast i podniekscytowany mówię do prelegentki, jak się okazuje pani psycholog.

– Jeżeli dobrze zrozumiałem, to bliźniacy zodiakalni są to ludzie, których nie łączą ani miejsce i rok urodzenia, ani więzy pokrewieństwa, a tylko fakt, że przyszedli na świat pod tym samym znakiem zodiaku.

– Tak – potwierdza pani psycholog, dodając: - U osób urodzonych bliżej ostatniego dnia panowania danego znaku charakterystyczne dlań cechy są silniej uwydatnione.

– To ja właśnie jestem takim bliźniakiem spod znaku Strzelca – mówię. – Moja Matka urodziła się 22 grudnia a ja 20, odpowiednio w latach 1890 i 1918. Jak widać w tych datach występują te same cyfry z tym, że u Matki są trzy dwójki i dwie jedynki, a u mnie dokładnie na odwrót.

Fragment z książki „PRZYSZYNEK DO HISTORII 1939-1945”



MIASTO SANOK
ul. Rynek 1, 38 - 500 Sanok
telefon 13 466 35 79

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH

NA 2021 ROK Z NIERUCHOMOŚCI JEDNORODZINNYCH Z TERENU MIASTA SANOKA

TRANSPRZET

Zablotce 51
38-500 Sanok
telefon 13 464 60 01
www.transprzet.pl

Poniedziałek I	Wtorek I	Środa I	Czwartek I	Piątek I	Poniedziałek II	Wtorek II	Środa II	Czwartek II	Piątek II	
Asnyka, Baczyńskiego, Bat. Chłopskich, Broniewskiego, Brzechwy, Brzozowa, Dąbrowiecka, Dąbrowskiej, Fredry, Głogowa, Iwaskiewicza, Kaczkowskiego, Kasprowicza, Kolberga, Krzemienna, Leszczynowa, Leśmiana, Lewakowskiego, Miłosa, Nałkowskiej, Norwida Okolowiczówka, Pigonia, Pola, Prusa, Rataja, Staffa, Stefczyka, Struga, Wańkowicza, Wiktora, Witosa, Wyki, Zapolskiej, Zamenhoffa, Żeromskiego	Al. NMP, Bema, Bojko, Didura, Dworska, Fastnachta, Glinice, Graniczna, Kalinowa, Krakowska, Krzyżanowskiego, Kujawska, Legionów Polskich, Lisowskiego, Małopolska, Mazowiecka, Mazurska, Mokra, Naftowa, Okulickiego, Piatowska, Podlaska, Pollaka, Pomorska, Pruska, Skolozdro, Słuszkiewicza, Stachowicza, Stankiewicza, Stapińskiego, Stojalowskiego, Sucha, Szypuły, Śląska, Targowa, Zaleskiego	1000-lecia, Bliska, Cegielniana, Czysta, Dmowskiego, Gołębia, Gorazdowskiego, Heweliusza, J. Pawła II, Jarzębinowa, Kamienna, Kiczury, Konopnickiej, Kopernika, Krucza, Sadowa, Sanocka, Sąsiedzka, Szczudliki, Ustronie, Zgodna, Żurawia	Armii Krajowej, Białogórska, Bluszczowa, Chabrów, Dembowskiego, Goslara, II P. Strzel. Podhal. Jabloni, Jaśminowa, Kraśińskiego, Kwiatowa, Langiewicza, Lenartowicza, Liliowa, Maków, Młynarska, Padlewskiego, Plater, Poprzeczna, Ruciana, Sierakowskiego, Staszica, Szafera, Śliwowa, Traugutta, Wiejska, Wiśniowa	3-go Maja, B. Joselewicza, Cerkiewna, Franciszkańska, Grodka, Grzegorza, Jagiellońska, K. Wielkiego, Kościszki, Kr. Bony, Łazienna, Matejki, Mickiewicza, Mniszek-Tchorznic. Modrzewskiego, Orzeszkowej, Parkowa, Piłsudskiego, Plac Miast Partner. Plac Św. Jana, Plac Św. Michała, Rybacka, Rymanowska, Rynek, Sanowa, Sobieskiego, Szopena, Wałowa, Zacisze, Zamkowa, Zaułek Szwejka, Żwirki i Wigury, Żydowska	Boczna, Daszyńskiego, Drzymały, Gieli, Głowackiego, Górna, Grunwaldzka, Jagodowa, Jasna, Kenara, Krzywa, Malinowa, Niecała, Osiedle, Płowiecka, Polna, Południowa, Poziomkowa, Pszenna, Rolna, Sikorskiego, Sielska, Sienkiewicza, Słowackiego, Stara, Szkolna, Śniegowa, Środkowa, Warzywna, Wąska, Winna, Za Potokiem, Zielna	800-lecia, Cicha, Ciepła, Działkowa, Jasińskiego, Jesienna, Jezierskiego, Jordana, Kasprzaka, Kilińskiego, Kollątaja, Konarskiego, Kościelna, Leśna, Lipińskiego, Niedzielskiego, Pogodna, Robotnicza, Słoneczna, Stawiska, Stolarska, Szklana, Wesoła, Wichrowa, Wiosenna, Wolka, Wspólna, Zagrody, Zigmunda, Zagumna	Akacjowa, Beksińskiego, Ceramiczna, Cmentarna, Dworcowa, Karpacka, Kawczyńskiego, Kluski, Kolejowa, Lipowa, Łany, Murarska, Nowa, Okrzei, Porcelanowa, Rysia, Rzemieślnicza, Sowia, Stawowa, Stróżowska, Sudecka, Topolowa, Ustrzycka, Wierzbowa, Wilcza, Wolna, Zagórska	Al. WP, Al. Gen. P. Kettlinga, Al. Szwajcarii, Biała Góra, Błonie, Gajowa, Jodłowa, Kochanowskiego, Międzybrodzka, Modrzewiowa, Ogrodowa, Opłotki, Podgórze, Przelotowa, Przemyska, Rybickiego, Schody Balowskie, Schody Franciszk. Schody Zamkowe, Serpentyny, Sosnowa, Spokojna, Świerkowa, Zielona Żołnierzy I AWP,	Batorego, Bracka, Chelmońskiego, Chrobrego, Deszczowa, Galczyńskiego, Hetmańska, Jagielly, Kasztelańska, Kawaleryjska, Kmicica, Kolorowa, Korczaka, Kosynierów, Kółkowa, Kr. Jadwigi, Krótka, Lwowska, Łączna, Łokietka, Malownicza, Mała, Mieszka I, Mostowa, Narożna, Nastrojowa, Okrężna, Olchowicka, Pawia, Piękna, Podmiejska, Poetycka, Prosta, Przodowników, Przytulna, Reja,	Reymonta, Rumiankowa, Rycerska, Sienna, Słowicza, Spacerowa, Strażacka, Szwajska, Świętojańska, Tetmajera, Turystyczna, Tuwima, Uroczą, Widokowa, Witkiewicza, Wschodnia, Wylotowa, Wyspiańskiego, Zagłoby, Zagumienna, Zaremby



#eko przyjaciele

#transprzet

2021

	Poniedziałek I	Wtorek I	Środa I	Czwartek I	Piątek I	Poniedziałek II	Wtorek II	Środa II	Czwartek II	Piątek II
Styczeń 2021	11,25 4	12,26 5	13,27 13	14,28 7	4,15,29 8	4,18 11	5,19 12	7,20 18	7,21 14	8,22 15
Luty 2021	8,22 1 22	9,23 2 23	10,24 3 24	11,25 4 25	12,26 5 26	1,15 8 15	2,16 9 16	3,17 10 17	4,18 11 18	5,19 12 19
Marzec 2021	8,22 1	9,23 2	10,24 3	11,25 4	12,26 5	1,15,29 8	2,16,30 9	3,17,31 10	4,18 11	5,19 12
Kwiecień 2021	6,19 12 19	6,20 6 20	7,21 7 21	8,22 1 22	9,23 2 23	12,26 19 26	13,27 13 27	14,28 14 28	1,15,29 8 29	2,16,30 9 30
Maj 2021	4,17,31 10	4,18 4	5,19 5	6,20 6	7,21 7	10,24 17	11,25 11	12,26 12	13,27 13	14,28 14
Czerwiec 2021	14,28 7	1,15,29 1	2,16,30 2	2,17 10	4,18 4	7,21 14	8,22 8	9,23 9	10,24 17	11,25 11
Lipiec 2021	12,26 5	13,27 6	14,28 7	1,15,29 1	2,16,30 2	5,19 12	6,20 13	7,21 14	8,22 8	9,23 9
Sierpień 2021	9,23 2	10,24 3	11,25 4	12,26 5	13,27 6	2,16,30 9	3,17,31 10	4,18 11	5,19 12	6,20 13
Wrzesień 2021	6,20 6	7,21 7	8,22 1	9,23 2	10,24 3	13,27 13	14,28 14	1,15,29 8	2,16,30 9	3,17 10
Październik 2021	4,18 4 18	5,19 5 19	6,20 6 20	7,21 7 21	8,22 1 22	11,25 11 25	12,26 12 26	13,27 13 27	14,28 14 28	1,15,29 8 29
Listopad 2021	2,15,29 8	2,16,30 2	3,17 3	4,18 4	5,19 5	8,22 15	9,23 9	10,24 10	10,25 16	12,26 12
Grudzień 2021	13,27 6 27	14,28 7 28	1,15,29 1 29	2,16,30 2 30	3,17,31 3 31	6,20 13 20	7,21 14 21	8,22 8 22	9,23 9 23	10,24 10 24

LEGENDA:

□ Daty na białych polach dotyczą odbioru odpadów pozostałych po segregacji oraz bioodpadów pochodzenia kuchennego

■ Daty na zielonych polach dotyczą odbioru odpadów segregowanych

■ Daty na szarych polach dotyczą odbioru popiołów

ODBIÓR ODPADÓW Z NIERUCHOMOŚCI WIELORODZINNYCH

Odpady pozostałe po segregacji 3 razy w tygodniu.
Bioodpady pochodzenia kuchennego 2 razy w tygodniu
Opakowania ze szkła 2 razy w miesiącu
Papier, metale, tworzywa sztuczne 4 razy w miesiącu

UWAGA:

Od 1 stycznia 2021 r. właściciele (administratorzy) nieruchomości niezamieszkałych, na których powstają odpady komunalne na terenie Gminy Miasta Sanoka, zobowiązani są zawrzeć indywidualne umowy na odbiór odpadów.

Harmonogram odbioru odpadów w 2021 r.



Harmonogram odbioru odpadów komunalnych w 2021 r. z nieruchomości jednorodzinnych z terenu miasta Sanoka. Przypominamy o obowiązku segregowania wszystkich odpadów komunalnych.

W Sanoku jest to podział na 6 frakcji: pojemnik/worek niebieski (papier i tektura); pojemnik/worek żółty (metale i tworzywa sztuczne); pojemnik/worek zielony (szkło kolorowe); pojemnik/worek biały (szkło bezbarwne); pojemnik/worek brązowy (bioodpady); pojemnik/worek na pozostałe odpady komunalne.

Zgodnie z podjętą uchwałą XXXVII/292/20 Rady Miasta Sanoka z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Sanoka”, uwzględniając wnioski mieszkańców i zarządców nieruchomości zabudowanych budynkami wielorodzinnymi, zwiększy się częstotliwość odbioru bioodpadów pochodzenia kuchennego do dwóch razy w tygodniu, natomiast odbioru szkła kolorowego i bezbarwnego do dwóch razy w miesiącu.

Odpady pozostałe po segregacji będą odbierane 3 razy w tygodniu, papier, metale i tworzywa sztuczne 4 razy w miesiącu.

Właściciele nieruchomości niezamieszkałych (tj. zakłady produkcyjne i usługowe, sklepy, instytucje kultury i oświaty, szkoły, wszystkie placówki szkolno-wychowawcze, placówki ochrony zdrowia, zarządcy ogrodów działkowych i cmentarzy, biura itp.) w celu zapewnienia od dnia 1 stycznia 2021 r. odbioru odpadów komunalnych ze swoich nieruchomości zobowiązani są do zawarcia indywidualnych umów na odbieranie odpadów komunalnych z przedsiębiorcą wpisanym do Rejestru Działalności Regulowanej.

Pojemniki na plastikowe nakrętki

Kot i neuron na Placu Harcerskim

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego oddział w Sanoku oraz Sanockiej Straży Ochrony i Ratownictwa Zwierząt na Placu Harcerskim zainstalowano dwa kolorowe pojemniki na plastikowe nakrętki. Zebrane środki zostaną przeznaczone na pomoc osobom niepełnosprawnym oraz zwierzętom.

Na Placu Harcerskim stanęły dwa kolorowe pojemniki na zakrętki. Od 30 grudnia ubiegłego roku „kot” oraz „neuron” będą zbierać plastikowe nakrętki. Pomysł na instalację pojemników był wspólny.

– Nasz pojemnik powstał w formie kotka. Wszelkie fundusze, które uda się zebrać, zostaną przeznaczone na sterylizację i kastrację kotów właścicielskich z terenu miasta Sanoka, ponieważ w miejskim programie dotyczącym bezdomności zwierząt nie ma

takiego zapisu. Oczywiście koty bezdomne są taką opieką objęte – wyjaśnia Ewa Kawalko z SOiRZ.

Znalezieniem wykonawcy zajęła się Karolina Najberg-Brodzicka, wiceprezes Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego oddział w Sanoku.

– Wykonawcą tych pojemników jest Kuźnia Skarbków z miejscowości Mokre. Właściciele zgodzili się nam pomóc i wykonać instalacje zdecydowanie taniej, w cenie samych materiałów, co jest



dla nas bardzo ważne – wyjaśnia Karolina.

– Po rozmowie z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim wybraliśmy miejsce, w którym mogliśmy zainstalować pojemniki, które powstaną jeszcze w innych miejscach w mieście – dodaje Ewa Kawalko.

Miejsce montażu obydwu pojemników nie jest przypadkowe. Ustawione są na Placu Harcerskim w Sanoku po dwóch stronach bramy głównej. Nieopodal znajdują się szkoły, przychodnia oraz park. Miejsce jest dostępne dla wszystkich.

– Nasz pojemnik jest w kształcie neuronu, czyli logo PTRS. Wszystkie zebrane środki będą przekazywane na pomoc osobom z Sanoka oraz okolic, które borykają się z różnymi niepełnosprawnościami. Każdy może przyjść i wrzucić nakrętki do barwnych pojemników, a nawet zrobić sobie przy nich zdjęcie. Szczególnie dzieci będą mieć wiele radości, wrzucając plastikowe nakrętki do niebanalnych pojemników – wyjaśnia Karolina Najberg-Brodzicka.

Koszt wykonania pojemników został pokryty ze środków

obydwu towarzystw. Montażu oraz transportu pojemników podjęła się firma Kawalko Dekor Styl sp. z o.o. Obydwa Towarzystwa są bardzo wdzięczne właścicielom Kuźni Skarbków za podjęcie się tego projektu, bowiem wykonanie obydwu pojemników nie było takie proste.

– Mamy nadzieję, że osoby będą chętnie wrzucały zarówno do jednego, jak i do drugiego pojemnika, tak żeby było po równo – śmieje się Karolina.

dch

Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Od 2021 r. trzeba będzie rejestrować umowy o dzieło w ZUS

Od 1 stycznia 2021 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązany jest do prowadzenia ewidencji umów o dzieło. O zawarciu takiej umowy należy poinformować ZUS, wypełniając prosty wniosek, który możemy przesłać drogą elektroniczną – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE ZUS).



Umowy zawarte od 1 stycznia 2021 r. trzeba wykazać w specjalnym formularzu RUD (zgłoszenie umowy o dzieło). Należy go złożyć w ciągu 7 dni od zawarcia umowy. Formularz można przekazać elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

W zgłoszeniu będą przekazywane wyłącznie ogólne

informacje dotyczące: zamawiającego i wykonawcy, daty zawarcia, rozpoczęcia i zakończenia umowy, jak też o jej przedmiocie.

Kto będzie zobowiązany do zgłaszania umowy?

Do zgłoszenia zawarcia umowy o dzieło będą zobowiązani wszyscy płatnicy składek oraz osoby fizyczne, bez

względem do, czy są zarejestrowane w ZUS jako płatnik składek czy też nie.

Obowiązek zgłaszania nie dotyczy umów o dzieło: zawartych z własnym pracownikiem, wykonywanych na rzecz własnego pracodawcy, ale zawartych z innym podmiotem, zawartych z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą na wykonanie przez nie usług, które wchodzi w zakres prowadzonej działalności.

Obowiązek zgłaszania umów o dzieło do ZUS nie obejmuje tych podmiotów, czy jednostek organizacyjnych (np. stowarzyszeń, fundacji, spółek prawa handlowego, itp.), które nie są płatnikami składek (tj. nie mają obowiązku rejestrować się w ZUS jako płatnicy składek, bo nie zgłaszają nikogo (w tym siebie) do ubezpieczeń społecznych.

Więcej szczegółowych informacji znaleźć można na www.zus.pl

Wojciech Dyląg
Regionalny rzecznik prasowy w województwie podkarpackim

Zakończono prace remontowe

30 grudnia uroczystie otworzono ulicę 800-lecia

Zakończył się remont drogi, którą wszyscy dobrze znają, ponieważ stanowi ona dojazd do szpitala. Prace rozpoczęły się w lipcu 2020 r.

Prace obejmowały m.in. obustronną budowę i przebudowę chodnika na całej długości ulicy, wykonanie elementów odwodnienia wraz z czyszczeniem sieci kanalizacji deszczowej, budowę zatoki autobusowej, wykonanie oznakowania poziomego grubowarstwowego i pionowego oraz montaż urzą-

dzeń bezpieczeństwa ruchu. Łączna wartość zadania to 1 105 970,59 zł, w tym 757 140,00 zł stanowiło dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Inwestycję zrealizowano również dzięki środkom z Funduszu Inwestycji Lokalnych (348 830,00 zł).

red.



AUTORSKA RECENZJA

629 kości – M.M.Perr

O tym, jak to jest zadebiutować, całkiem niedawno dowiedział się autor „629 kości”. Natomiast czytelnik o samym autorze niewiele może się dowiedzieć, bo i na obwolucie książki i na stronie wydawnictwa darmo szukać szczegółowych informacji o tym, kim jest. Więcej, nie wiadomo nawet czy to prawdziwe nazwisko, czy postać kryje się za literackim pseudonimem. Jedyne co wiadomo, to fakt, że debiutancki tytuł to wstęp do serii z podkomisarzem Robertem Lwem.

Bardzo lubię, gdy w kryminalnej historii pojawia się charakterystyczna, nieco dobra, nieco zła postać i wokół niej można zbudować ciekawe wątki. To popularny zabieg, znany mi z innych wydanych w ostatnim czasie powieści kryminalnych. I całkiem dobry, jeśli bohater potrafi zainteresować swoją osobą na tyle, by zatrzymać przy sobie czytelnika na kilka kolejnych tomów. Trochę przewrotnie zaczęłam od osoby podkomisarza, któremu jak na policjanta, wiele można zarzucić. Bez wątpliwa każdorazowo jest całkowicie oddany sprawie, przez co jako mąż i ojciec znacząco zawodzi. Zupełne poświęcenie się pracy to żadna nowość w obecnych czasach, ale na szczęście nie każdy próbuje zwiększyć wydajność swojego organizmu narkotykami. Jemu się zdarza. Tylko czy podczas prowadze-

nia głośnego na cały kraj śledztwa można sobie pozwolić na takie zachowanie?! Czy spryt i upór podkomisarza Lwa będą wystarczające? I jaka to sprawa, że na jej szybkie rozwiązanie naciska sama pani premier?

Grupa młodych ludzi wraz ze swoim opiekunem trafia do opuszczonej chaty gdzieś w Bieszczadach. Już sam ten fakt mocno działa na czytelnika wyobraźnię. Chata różni się jednak od innych starych domów. Za drzwiami jednego z pomieszczeń, szukający schronienia ludzie odnajdują ludzkie kości. Całą masę ludzkich kości... Trudno się dziwić zbiorowemu przerażeniu. Po powiadomieniu odpowiednich służb rusza głośne śledztwo, którego powódzenie jest od samego początku mocno wątpliwe. Technicy dość szybko ustalają, że kości są różnie



datowane oraz że należały do ludzi w różnym wieku. Niestety, zbyt wielu punktów odniesienia nie ma. Udaje się odnaleźć mężczyznę, który przebywał w tym miejscu wcześniej i trochę po omacku zarzuca mu się winę. Przez brak bezpośrednich dowodów sprawa staje w martwym punkcie. Jedyne wskazówką są tajemnicze zapiski, w których, jak dochodzą do wniosku śledczy, ktoś spisał ostatnie chwile osób, których kości zostały odkryte. Kim był morderca? Gdzie poznał swoje ofiary? Na to pytanie musi odpowiedzieć policyjny zespół. Szybko! Atmosfera robi się napięta, a ludzie powoli popadają w pa-

ranję, bojąc się, że na wolności wciąż pozostaje seryjny morderca. Początkowo wytypowany podejrzany w trakcie kolejnych przesłuchań zaczyna prowadzić inteligentną i przemyślaną grę. Wszystko, co do tej pory brano za pewnik, rozmywa się z każdym kolejnym zeznaniem. A bezradność staje się natarczywie towarzyszącym w działaniach policji uczuciem.

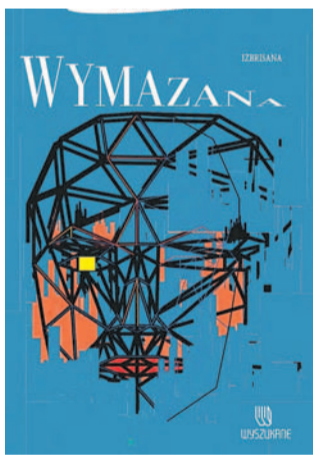
Bez wątpliwa „629 kości” jak na debiut zapowiada się obiecująco. Powieść czyta się dobrze, jest w stanie zainteresować dzięki temu, że właściwie od początku historia mocno bazuje wokół życia podkomisarza Lwa, a to, jak wspominałam, jest „bogate” w doświadczenia. Sam pomysł na historię jest niebanalny i chociaż sporo kryminałów za mną, nie przypominałam sobie, bym już gdzieś czytała coś o podobnym motywie. Jako fance nieco bardziej krwawych historii zabrakło mi tu nieco rozwinięcia, drażenia kilku wątków, które moim zdaniem zasługiwały na większą uwagę. Być może zostaną one rozwinięte w kolejnych tomach. Pozostaje się przekonać, gdy ujrzą już światło dzienne.

Mariola M.

„Wymazana” Miha Mazzini

Czasem trafiamy na książki, które nas szokują lub zdumiewają. Historia samotnej matki Zali Jovanovic, która stała się ofiarą upadku reżimu, z pewnością zostanie ze mną na dłużej. To książka wywołująca skrajne emocje, smutek i współczucie. Warto poświęcić chwilę i bliżej poznać główną bohaterkę.

Jest rok 1992, Zala przebywa na oddziale położniczym. Akurat tego dnia gdy zaczyna rodzić, recepcjonistka informuje ją, że nie ma jej w systemach komputerowych, ani ona, ani jej noworodek oficjalnie nie istnieją, nie ma praw obywatelskich, a co za tym idzie ubezpieczenia. Jej dług względem szpitala rośnie, ale nadal nie dostaje wypisu z oddziału. Dyrektorka proponuje jej zostawienie noworodka pod okiem szpitala, by samej rozwiązać problem z obywatelstwem. W rzeczywistości uważa Zalę za cudzoziemkę i chce odebrać jej dziecko. Kobiecie nie udaje się uciec, a na domiar złego zostaje przechwycona przez tamtejszy



Urząd do Spraw Cudzoziemców i rozdzielona z dzieckiem. Brutalnie wypytywana przez kilka godzin w przemakającym

pokarmem szpitalnym ubrani. Jej dowód osobisty zostaje złamany na pół, a paszport zniszczony. Kobieta podejmuje walkę z państwem i jego bezdusnością, która wraz ze zmianą systemu skazała tysiące ludzi na nieistnienie.

„Wymazana” to przede wszystkim obraz Słowenii w trakcie wojny domowej na Bałkanach i pokłosie komunizmu niosące ofiary systemu, takie jak Zala, która dowiadyuje się, że mimo tego, że całe życie przeżyła w Słowenii, jest obcokrajowcem i może zostać odesłana do ogarniętej wojną Serbii. Tylko dlatego, że urodziła się w Serbii, a przeżyła w niej może trzy miesiące swojego życia, zanim jej rodzina przeniosła się na Słowenię. Jestem pod wrażeniem tego, jak autor operuje perspektywą żeńską, sferę która dla wielu mężczyzn jest obca. Opisuje instynkt macierzyński, odciąganie mleka czy poród. Miha Mazzini porusza ciekawe

tematy, o których nie miałam do tej pory pojęcia. Kobieta walczy z systemem o podstawowe prawo człowieka do obywatelstwa, matka, która walczy o odzyskanie nowonarodzonego syna. Krytyka systemu, w którym przeżyją tylko ci, którzy mają kontakty i wielopokoleniowe rodziny, wspierające wzajemnie swoje biznesy, takie jak opisana w książce porodówka i biuro socjalne. System, w którym można było zrobić wszystko drugiemu człowiekowi, odebrać mu mieszkanie, odesłać – tylko dlatego, że państwo postanowiło, że już nie istnieje. Jak wiele daje nam kawałek plastiku z naszymi danymi, może przekonać się tylko człowiek, który go nie ma. Straszne i niepokojące, że taki precedens miał miejsce w historii. Z pewnością będę sięgać po literaturę bałkańską częściej. A szczególnie po tak fantastycznego autora, jakim jest Mazzini.

Mariola P.

„Anka skakanka” – Agnieszka Chylińska

Książki Agnieszki Chylińskiej od tej pory omijałam szerokim łukiem. Jej wizerunek sceniczny v. literatura dla dzieci – jakoś mi to wszystko nie pasowało. Ostatnio miałam sporo zapytań w pracy, czy te książki są dobre. Z niemalym oporem sięgnęłam po najnowszą część i ku mojemu zaskoczeniu, ta pozycja jest naprawdę dobra i wartościowa.

Tytułowa Anka Skakanka to dziewczynka, która odbiera świat trochę inaczej. Jest bardziej wrażliwa, nie lubi się przytulać, nie patrzy w oczy, a przy nadmiarze emocji zaczyna skakać. Dziewczynka jest specjalistką od zwierząt

tych prawdziwych jak i wymyślonych, może rozmawiać o nich godzinami. Razem z siostrą Bożenką marzą, aby mieć w domu zwierzątko. Pewnego dnia wracając ze spaceru, pod jej nogami ląduje mała piskząca kulka. Czy

domyślacie się, co to jest? Tak, to początek przygody.

Autorka dobrze przedstawiła uczucia i sposób postrzegania świata tych dzieci, które odbiegają od powszechnie przyjętych norm. To lekcja tolerancji i akceptacji odmienności dla nas i dla najmłodszych. Polecam, i niech ten cytat będzie z wami: „Każdy ma prawo żyć i brykać po świecie, a zwłaszcza ci, którym jest trudniej”.

Renata



Mikołajkowa Niezapominajka – czyli Sanitas wciąż w akcji



W tym roku po raz dziesiąty, wolontariusze Stowarzyszenia SANITAS wyruszyli na akcję Mikołajkowa Niezapominajka. Jubileuszowa akcja niestety musiała odbyć się w nieco skromniejszej oprawie niż te z poprzednich lat.

W tym roku obdarowani zostali pacjenci szpitali w Rzeszowie, Brzozowie, Przemysłu i Poznaniu. Sanitas dotarło również z niezbędnymi środkami higienicznymi oraz środkami czystości do sanockiego Domu Dziec-

ka oraz do Hospicjum w Rzeszowie.

W szpitalach ze względu na reżim epidemiologiczny, personel medyczny musiał na chwilę zagrać rolę Mikołaja. Nie obyło się bez wzruszeń i lez radości. (ew)



Projekt muzyczny Dagny Mikoś

Nie zapomnimy o Osieckiej

Dagny Mikoś to aktorka i wokalistka, laureatka wielu aktor- skich nagród i wyróżnień. Na co dzień mieszka i tworzy w Rzeszowie, jednak swoje aktor- skie szlify zaczynała w Ustrzykach Dolnych oraz w Sanoku. Od kilku lat pracuje w zespole artystycznym Te- atru im. Wandy Siemaszkowej i jest jedną z ulubionych akto- rek podkarpackiej publiczności. W tym trudnym czasie dla wielu artystów, jakim niewą- pliwie jest pandemia korona- wirusa, w artystce narodziło się pragnienie pozostawiania po sobie trwałego, radosnego, artystycznego śladu w postaci muzycznej płyty, na którą skła- dać się będzie kilka lub kilka- naście utworów. Pomysł na- grania płyty z piosenkami Agnieszki Osieckiej zrodził się już w sierpniu ubiegłego roku, kiedy to Dagny została wyróż- nioną Finalistką 22. Ogólno- polskiego Konkursu Piosenki „Pamiętajmy o Osieckiej”. Pły- ta ma być przepełniona rado- ścią, pełna optymizmu i ener- gii. Od 22 grudnia 2020 roku na portalu internetowym „WSPIERAM.TO” wystarto- wała kampania crowdfundingowa i zbiórka pieniędzy na wy- danie debiutanckiej płyty Da- gny.

– Do tego największego w mojej karierze projektu, pragnę wykorzystać całe moje do- tychczasowe doświadczenie oraz zaangażować najbardziej utalentowanych i życzliwych ludzi, z którymi miałam za- szczyt współpracować na prze- strzeni ostatnich lat. „DAGNY/ OSIECKA” to nie tylko ja. To cała ekipa fantastycznych ludzi – mówi Dagny Mikoś.

W tym roku przypada 85. rocznica urodzin Agnieszki Osieckiej. Autorka niezapomnianych przebojów największych pol- skich artystów jest bardzo ważna dla kilku pokoleń Polaków. Dagny Mikoś z tej okazji postanowiła wydać w październiku swoją debiutancką płytę „DAGNY/OSIECKA”, jednak aby niezatarte słowa poetki mogły zostać wypiewane, potrzebne jest wsparcie osób, które cenią sobie twórczość Osieckiej.



Twórczość Agnieszki Osieckiej towarzyszy Dagny niemalże od początku jej artystycznej drogi, lecz dopiero teraz artystka dojrzała, aby zmierzyć się z jej piosenkami „na poważnie” i po- darować je ludziom na dłużej. Na przeszkodzie do wydania płyty stoją oczywiście finanse.

– Aby tworzyć, potrzebuję finansowego wsparcia. Nie udało mi się pozyskać środ- ków finansowych, pisząc pro- jekty i składając petycje i pi- sma z prośbą o wsparcie do różnych instytucji. Wyczerpa- lam już wszystkie siły i możli- wości... Stąd pojawił się po- mysł na zbiórkę: <http://wspie->

[ram.to/dagnyosiecka](http://wspieram.to/dagnyosiecka) i chęć zaangażowania w to większej ilości osób. W ten sposób każ- dy może czuć się odpowied- dzialny za naszą inicjatywę, a oprócz płyty czy biletów na premierowy koncert, może otrzymać ode mnie list, spo- tkać się na twórcze warsztaty, wziąć udział w LIVE! na mo- ich mediach społecznościowych czy też zamówić sobie nasz koncert „do domu”! – tłumaczy.

Na realizację wszystkich za- mierzeń, czyli: nagrania, wyda- nia i promocji albumu „DAGNY/ OSIECKA”, zorganizowa- nia wspaniałego koncertu

premierowego (lub realizacja nagrania koncertu premiero- wego on-line), symbolicznego oplacenia wszystkich twórców zaangażowanych w projekt, wynajęcia miejsca/sali na czas prób oraz na dojazdy zespołu: z Rzeszowa do Krakowa i z Krakowa do Rzeszowa, oplacenia kosztów licencyjnych i realizacji materiałów promo- cyjnych wspierających płytę potrzeba około 30 tys. zł. Część kosztów produkcji Dagny pokryła już z własnych środków. Projekt jest realizowany w Rzeszowie i w Krakowie z ludźmi pochodzącymi (głównie) z Podkarpacia. Aranzacja-

mi do wszystkich utworów – a także nowymi kompozycjami do tekstów Agnieszki Osieckiej – zajmuje się znakomity muzyk i pianista Mikołaj Babuła, z któ- rym współpracuje już od kilku ładnych lat. Na innych instru- mentach towarzyszą mu: Bar- tek Bąk (perkusja) i Marcin Chatys (bas, kontrabas, moog), a nad głosem Dagny i chórami we wszystkich utworach czuwa znakomita trenerka wokalna Dominika Kindrat.

– Organizacją i produkcją projektu „DAGNY/OSIEC- KA” zajmuję się samodzielnie,

przy życzliwym i graficznym wsparciu projektantki Justyny Wiśniowskiej. Na okładce płyty znajdzie się magiczna fotografia Małgorzaty Pawli- kowskiej, której aż do premie- ry nie będę Państwu zdra- dzać... – kontynuuje.

Na razie wraz z Fundacją Rzeszowską, w rzeszowskim „Torowa Studio” został zare- jestrowany pierwszy utwór oraz teledysk promujący kam- panię. Premiera wspomnianego, promocyjnego singla pły- ty „DAGNY/OSIECKA” pt. „Małgośka” odbyła się 21 grudnia 2020 r. na kanale Dagny Mikoś na YouTube. W najbliższym czasie, w stycz- niu 2021 w mediach społecz- nościowych Dagny Mikoś (zarówno na Facebooku jak i YouTube) pojawi się cykl krótkich wywiadów i LIVE! promujący projekt „DA- GNY/OSIECKA” pt. „Poroz- mawiamy o Osieckiej”. Będą prowadzone rozmowy na temat twórczości i osoby Agnieszki Osieckiej wraz z innymi artystami i Finali- stami Festiwalu „Pamiętajmy o Osieckiej”.

– Obecnie pracujemy nad następnymi kawałkami, które znajdą się na płycie. Zarejestru- jemy je w profesjonalnym stu- diu nagrań, a na początku 2021 roku rozpoczniemy studyjną pracę nad montażem i dopiesz- czaniem nagranych muzyczne- go materiału! Każda złotówka wpłacona na nasz projekt to nie tylko koszt oplacenia licencji, produkcji, materiałów czy pły- ty – to twoja inwestycja w naszą twórczą pracę, aby pozostać ar- tystą w dzisiejszych czasach, to dla całej naszej drużyny nie lada wyzwanie – dodaje na koniec Dagny.

d cz

Link do zbiórki: <http://wspieram.to/dagnyosiecka>

Zbiórka charytatywna

Uratujmy małą wojowniczkę Anielkę

Anielka to 7-letnia dziewczynka. Jest niezwykle wesołą, mą- drą i bardzo dzielną osobką. Mała wojowniczką toczy walkę o własne życie. Choroba nie daje jednak za wygraną. Anielka potrzebuje natychmiastowego przeszczepu szpiku. Dzięki ludziom dobrej woli udało się zebrać środki na leczenie dziewczynki. Nowy rok przyniósł wspaniałe wiadomości. Jest szansa, aby dziewczynka jeszcze końcem stycznia prze- szła przeszczep szpiku.

Anielka zachorowała po raz pierwszy, kiedy miała zaledwie 2,5 roku. Diagnoza okazała się okrutna – MIĘSAK UDA PRAWEGO Z PRZERZUTAMI DO PŁUC. Po długim i ciężkim leczeniu (operacje, chemioterapia, radioterapia) udało się przezwyciężyć chorobę! Radość wszystkich była nie do opisania. Niestety, po 3 la- tach rodzinie ponownie przy- chodzi zmierzyć się z kolejną potworną i bardzo trudną cho- robą, jaką jest MDS – zespół mielodysplastyczny. Ta przy- padłość jest powikłaniem wcześniejszej bardzo mocnej i agre- sywnej chemioterapii. Zespoły mielodysplastyczne to grupa nowotworowych chorób krwi, zblizonych, ale jednak trochę różnych od białaczek. Niektóre

mają łagodny przebieg i dają pacjentowi kilkuletnią szansę przeżycia, inne mają przebieg bardzo ostry, wymagają inten- sywnego leczenia. Niestety, u Anielki potrzebny jest natychmiastowy przeszczep szpi- ku, a nikt z rodziny nie może zostać dawcą, gdyż nie ma zgodności. W połowie grudnia rodzina otrzymała informację, że dawca, który miał najwięk- szą zgodność, wycofał się, a tym samym operacja nie może zo- stać przeprowadzona. Na szczę- ście zdarzył się noworoczny cud. Rodzina tuż po Nowym Roku otrzymała wspaniałą wiado- mość. Znalazł się dawca. Najprawdopodobniej Anielka końcem stycznia wyruszy w podróż do Wrocławia po nowe życie.

Obecnie Anielka z mamą od 5 miesięcy pozostają w szpitalu na oddziale onko- hematologii dziecięcej w Rze- szowie, gdzie jest przygotowy- wana do przeszczepu (czeka- my na informację z Kliniki z Wrocławia). W domu, pod opieką taty i dziadków zostały dwie młodsze siostry, 5-letnia Kalinka i 2-letnia Helenka, które bardzo tęsknią za siostrą i mamą, a w dzisiejszych czasach epidemii koronawirusa kontakt jest utrudniony.

– Już teraz koszty pobytu w oddalonym zaledwie o 70 km od miejsca zamiesz- kania są duże, a za niedługo ta odległość wzrośnie do ponad 500 km, gdzie spędzą długie miesiące. Pieniądże zbierane są w celu kontynuacji leczenia Anieli, aby uratować jej życie. Niestety z walką z chorobą wią- żą się różne wydatki, dzięki którym Anielka może funkcyj- nować: specjalistyczne kon- sultacje lekarskie (onkolog, gastrolog, kardiolog, psycho- log), dieta, opatrunki, lekar- stwa, dojazdy do kliniki. To

spore wydatki, które już pochłonęły całe nasze dotych- czasowe oszczędności. Leczenie Anieli będzie długie i koszt- owne, nie mogliśmy być na to w żaden sposób przygo- towani – czytamy na stronie zrzutka.pl.

Anielka znalazła już bliźnia- ka genetycznego. Jednak jest wiele osób, które nadal czekają na swoją szansę. Każdy z nas może pomóc, rejestrując się w bazie potencjalnych daw- ców szpiku – DKMS. Jak to zrobić? Wystarczy poświęcić kilka minut i sprawdzić, czy możemy zostać potencjalnymi dawcami. Jeśli TAK, to zamów pakiet rejestracyjny do domu. Kiedy pakiet będzie już w Twoich rękach, pobierz wy- maz, wypełnij formularz i ode- ślij z powrotem do nas. Po przebadaniu przesłanych pró- bek i wprowadzeniu danych do bazy staniiesz się aktywnym potencjalnym dawcą komórek macierzystych. Więcej infor- macji znajduje się na stronie: www.dkms.pl.

d cz



Link do zbiórki: <https://zrzutka.pl/z4ry99>

Niebawem będziemy rozliczać swoje pity, możemy pomóc Anieli, przekazując swój 1% podatku. Fundacja Iskierka na rzecz dzieci z chorobą nowotworową nr KRS 0000248546 cel szczegółowy ANIELA KONDRACKA

Gminy obwarzankowe – słabsze ogniwa samorządu terytorialnego



„Małe samorządy gminne, mimo najwyższych wydatków na mieszkańca, nie posiadają dużych zdolności rozwojowych i nie są w stanie skutecznie wpływać na podniesienie jakości życia swoich mieszkańców” – uważa prof. dr hab. Tomasz Kaczmarek z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W związku z koncepcją poszerzenia granic Sanoka oraz dyskusji, jaka towarzyszy sesjom rad miejskiej i gminnej, przedstawiamy opinie ekspertów na temat gminnych podziałów administracyjnych w Polsce, a zwłaszcza funkcjonowania tzw. gmin obwarzankowych.

Pasażer na gapę

Co to jest „gmina obwarzankowa”? To gmina wiejska z siedzibą w nienależącym do niej mieście. Określenie po raz pierwszy pojawiło się w 2013 roku w raporcie „Ocena sytuacji samorządów lokalnych” Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Resort wskazał na wysokie koszty utrzymywania podwójnej administracji i występowanie zjawiska „pasażera na gapę” – mieszkańca płacącego podatki w gminie wiejskiej, ale korzystającego z usług miejskich.

„W jednej miejscowości znajdują się władze dwóch różnych JST, co pociąga za sobą wiele negatywnych konsekwencji: (1) zwiększenie kosztów administracyjnych związanych z funkcjonowaniem urzędów gmin; (2) występowanie dwóch organów uchwalodawczych i wykonawczych; (3) nasilenie efektu pasażera na gapę, czyli korzystanie z usług przez mieszkańców, których podatki odprowadzane są do innej gminy; (4) brak koordynacji wykonywania usług” – można przeczytać w raporcie.

Batalie prezydenta Lubina

Swoistą wojnę gminom „obwarzankowym” wytoczył kilka lat temu Robert Raczyński, prezydent Lubina. „Gminy obwarzankowe to pasożyty. Otaczają zdrowe jądro. Żyją tylko dzięki miastu, tuczą się na nim i hamują rozwój” – powiedział w jednym z wywiadów, co oczywiście wywołało medialną burzę. „Zła jest struktura ustrojowa i trzeba o tym mówić ostro, bo nie służy ona ani jednej, ani drugiej stronie. Jeśli w gminie będzie rosła liczba mieszkańców, to ucierpi na tym miasto i właśnie gmina wiejska. Gmina nie będzie bowiem nigdy posiadać urządzeń komunalnych w postaci jednostek kultury czy nowoczesnie wyposażonych szkół. Dalszy upór będzie prowadzony więc kosztem mieszkańców” – tłumaczył w radiu Robert Raczyński. Odpowiedź przedstawicieli gminy wiejskiej Lubin na słowa prezydenta, jak donosiła redakcja radiowa, to: „szok, niedowierzanie, oburzenie, nie pozwolimy, by nas obrażano, to zwykła bezczelność”.

Wymagania bez zobowiązań

Mieszkańcy gminy wiejskiej przyjeżdżają do miasta do pracy, do szkoły, odwiedzają restauracje, robią zakupy. Miasto inwestuje w infrastrukturę sportową, ośrodki kultury, edukację. Od miasta mieszkańcy gminy wiejskiej oczekują udogodnień – przedłużenia linii autobusowych do wsi czy

możliwości korzystania z ulg karty dużej rodziny. Podatki placą natomiast w gminie.

Powyższy opis jest „wypadkową” argumentacji prezydentów i burmistrzów miast, którzy zdecydowali się na poszerzenie granic. Przykłady można bez trudu znaleźć w Internecie.

Stężyca jak Trepcza

Dęblin zainwestował w nowoczesną oczyszczalnię ścieków w przylegającej do miasta Stężycy. Zwiększona po modernizacji wartość budowli oczyszczalni powoduje dwuipółkrotny wzrost podatku od nieruchomości, płaconego gminie Stężyca, co ma istotny wpływ na ceny za odbiór ścieków dla mieszkańców. „Po zmianie granic Dęblin będzie mógł skorzystać wobec własnego przedsiębiorstwa z władztwa podatkowego i dostosować wysokość podatku do opłaty za odbiór ścieków” – rekomendował wniosek Dęblina o poszerzenie granic Związek Miast Polskich.

Stężyca i Dęblin pozostają w podobnej relacji, jak Trepcza i Sanok...

Uzasadnienie? Polityczne nie ekonomiczne

„Istnienie gminy wiejskiej, szczególnie małej, wokół odrębnej jednostki miejskiej jest o tyle nieracjonalne, że większość usług skoncentrowanych jest i świadczonych w mieście, które stanowi ośrodek centralny także dla zaplecza wiejskiego. Gmina wiejska ma więc bardziej uzasadnienie polityczne niż ekonomiczne. Funkcjonowanie jednocześnie obu tych podmiotów skutkuje koniecznością utrzymywania podwójnej administracji samorządowej oraz m.in. ograniczoną koordynacją działań, strategii i planów rozwoju przestrzennego” – uważa prof. Tomasz Kaczmarek.

Ekspertką opinię potwierdza praktyk: „Wójt Gminy Wiejskiej Lubin urzęduje 500 m od urzędu miejskiego. Wójt ten rządzi tak naprawdę przedmieściami Lubina, bo teren jest zurbanizowany i przemysłowy, nie rolniczy – mówi prezydent Raczyński, który wyliczył, że zlikwidowanie jednego urzędu w Lubinie przyniosłoby 6 mln zł oszczędności rocznie.

Silny samorząd wg Fundacji im. Stefana Batorego

Krytyka „gmin obwarzankowych” rozpoczęła w 2013 roku trwa nadal. Oto fragment raportu, sporządzonego dwa lata temu przez ekspertów Fundacji im. Stefana Batorego, którzy twierdzą jedno-

znacznie, że samorządność w Polsce jest wartością samą w sobie, jednak konieczne są zmiany:

„Nie kwestionujemy potrzeby korekty w podziale terytorialnym, obejmującej tzw. gminy i powiaty obwarzankowe. Chodzi o ponad 150 gmin wiejskich, okalających gminy miejskie i mających tam swoją siedzibę. Problemem „obwarzanków” jest całkowicie sztuczne administracyjne rozdzielanie podmiotów tworzących gospodarczą, społeczną i funkcjonalną całość. Istnienie gmin obwarzankowych najbardziej doskwiera miastom, wokół których są one położone. Gminy obwarzankowe są przez miasta traktowane jako pasażerowie na gapę, a wręcz pasożyty – jak to swego czasu określił prezydent Lubina Robert Raczyński. Idzie o to, że mieszkańcy gmin obwarzankowych intensywnie korzystają z usług publicznych zapewnianych przez miasto, ale nie dokładają się do jego budżetu”.

Niepotrzebne konflikty

Zmiany granic powodują konflikty, które nie mają żadnego uzasadnienia merytorycznego, za to budzą niepotrzebne emocje. Związek Miast Polskich uważa, że właściwa byłaby zmiana systemowa.

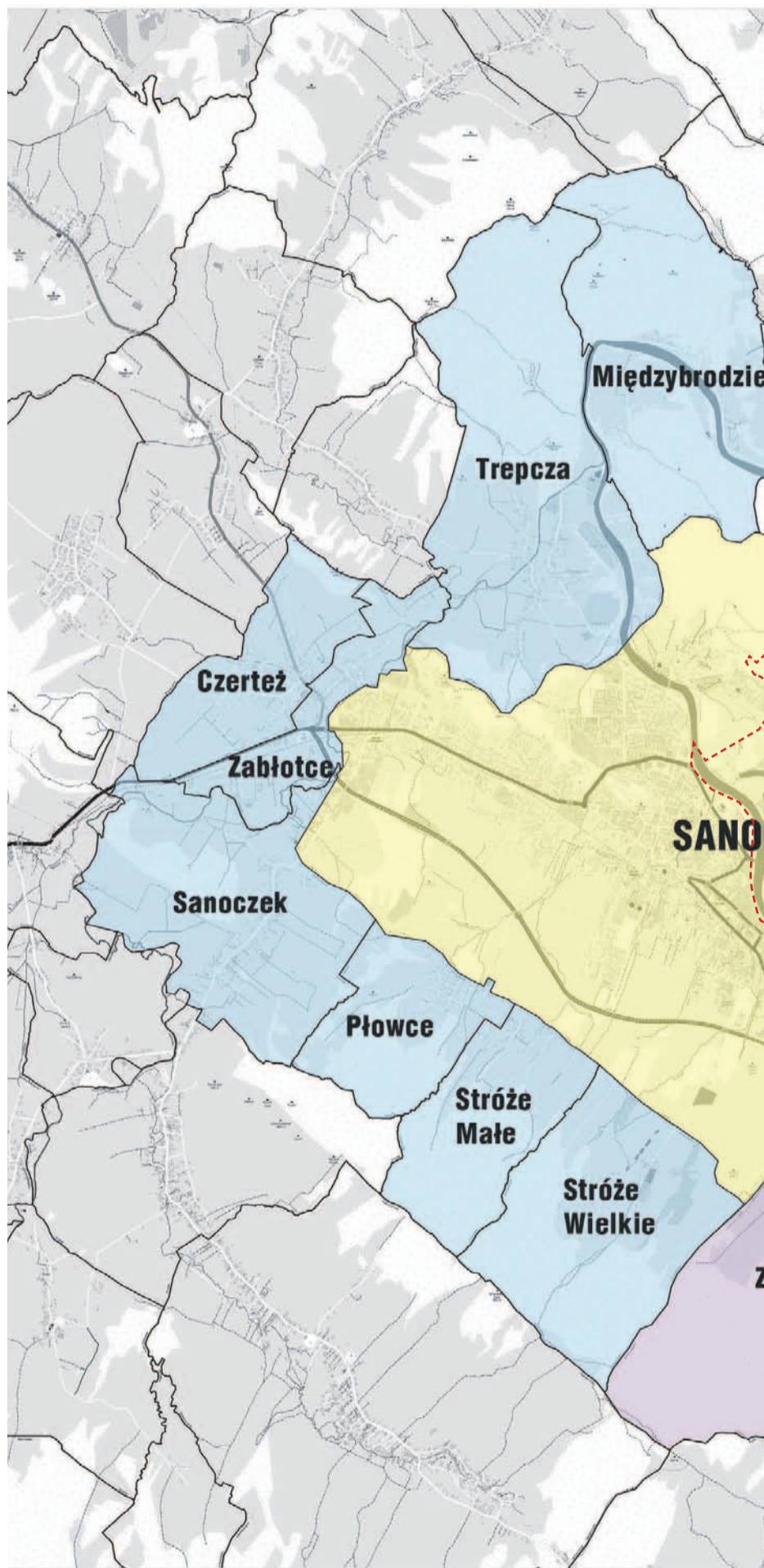
„Wzywamy do systemowej korekty zasadniczego podziału terytorialnego kraju w tym zakresie, zgodnie z wieloma rzeczowymi argumentami, sformułowanymi np. przez prof. Przemysława Śleszyńskiego” – apelują przedstawiciele ZMP, który opiniuje m.in. zasadność wniosków o poszerzenie granic, składanych przez ośrodki otoczone gminami obwarzankowymi.

Razem znaczy więcej

Nowe rozwiązania zazwyczaj budzą emocje. Polityka, także na szczeblu lokalnym, jest walką o wpływy. Ważne, aby w ferworze tej walki nie zniknęły racjonalne i merytoryczne argumenty – zarówno te „za”, jak i „przeciw” proponowanym zmianom. W świetle przytoczonych wyżej opinii ekspertów proces minimalizacji „gmin obwarzankowych” wydaje się nieunikniony.

Konsultacje społeczne

Przed mieszkańcami Sanoka konsultacje społeczne w sprawie poszerzenia granic. Być może powyższy tekst, przygotowany przez redakcję „Tygodnika Sanockiego”, pozwoli nam pochylić się nad zagadnieniem z większą uwagą i wybrać drogę rozwoju miasta?



LEGENDA

- Obszar miasta Sanoka
- Obszar Gminy Sanok proponowany do włączenia
- Obszar Gminy Zagórz proponowany do włączenia

Zaprośmy Olchowce do gminy Sanok

– czy dzielnica odłączy się od miasta?



Nie milkną echa poszerzenia granic administracyjnych Sanoka. Gmina wiejska Sanok odbija pałeczkę i proponuje poszerzenie granic, ale własnych. Podczas ostatniej sesji zaproponowała mieszkańcom jednej z sanockich dzielnic – Olchowce – przyłączenie się do gminy wiejskiej.

XXIX Rada Gminy Sanok została poświęcona w większości omówieniu tematu poszerzenia granic miasta Sanoka. Padło zaproszenie dla dzielnicy Olchowce, aby przyłączyły się do gminy wiejskiej. Na sesji byli obecni Bogdan Struś, sekretarz miasta Sanoka, oraz Artur Kondrat, wiceburmistrz ds. rozwoju. Jako pierwszy głos zabrał Bogdan Struś, który przekonywał o słuszności podjęcia decyzji poszerzenia granic administracyjnych miasta Sanoka oraz nawiązał do dyskusji, która toczy się w przestrzeni publicznej.

Tworzenie potencjału

– Sanok, ale także większe czy mniejsze miejscowości w znaczący sposób oddziałują na mieszkańców danego miasta, ale także na mieszkańców całego regionu. Toczące się dyskusje na temat zmian administracyjnych Sanoka są bardzo emocjonalne. To naturalne, bo waga problemu jest duża. Często te dyskusje wykazują nieznaną rzeczywistość samorządowych czy społeczno-gospodarczych – mówił sekretarz.

Bogdan Struś wyjaśnił na czym polega procedura formalno-prawna przy powiększeniu obszaru danej gminy. W pierwszej kolejności wniosek musi uzyskać akceptację danej rady, a następnie po podjęciu przez nią uchwały, podejmowane są kolejne działania polegające na tym, że występuje się do rad gmin, które uczestniczą w tym procesie. Sekretarz odniósł się do padających zarzutów dotyczących braków rozmów prowadzonych pomiędzy władzami miasta Sanoka a władzami gmin oraz mieszkańcami. W pierwszej kolejności burmistrz musi poinformować o takim zamiarze radnych miejskich a nie ościennych gmin.

– Nasza propozycja to nie tylko powiększenie obszaru Sanoka, ale to przede wszystkim stworzenie możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego potencjału miasta dla mieszkańców całego regionu. Samorządy borykają się z wieloma problemami. Ich rozwiązanie gwarantuje, że młodzi ludzie pozostaną tutaj, a nie będą musieli wyjeżdżać za pracę czy mieszkaniem do większych miast lub za granicę – argumentował sekretarz.

Według Bogdana Strusia wszystkie dotychczasowe koncepcje i dyskusje upadały przez niuanse polityczne oraz przez brak odwagi samorządów,

a niekiedy ich osobistą niechęć wobec siebie.

– Sanok jest miastem przyjaznym w sferze edukacyjnej, sportowo-rekreacyjnej, turystycznej, ale nie jest ośrodkiem społeczno-gospodarczym na miarę potrzeb ziemi sanockiej. Jest to jedna z tych przesłanek, która powoduje, że rozmawiamy na temat poszerzenia granic – dodał.

Sekretarz stwierdził, że poszerzenie Sanoka to tworzenie potencjału rozwoju dla mieszkańców całego regionu. Na koniec wystąpił z prośbą o przeprowadzenie konsultacji na temat zmian administracyjnych miasta oraz uczestnictwa w rozmowach na temat jego poszerzenia.

Po wystąpieniu sekretarza głos zabrali radni gminy wiejskiej, którzy byli odmiennego zdania. Jako pierwszy zaczął Tadeusz Burka, który dopytywał, jakie powody stoją za poszerzeniem miasta, ponieważ z wypowiedzi sekretarza wynioskował, że chodzi o czynnik ekonomiczny. Na pytanie odpowiedział wiceburmistrz Artur Kondrat, który podkreślił, że do urzędu wpływa wiele petycji mieszkańców gminy Sanok o przyłączenie do miasta oraz że były na ten temat prowadzone rozmowy. Tym samym zaprzeczył, że głównym powodem zmiany granic Sanoka jest czynnik ekonomiczny.

– Nie było chęci „skoku” na dochody gminy Sanok. Chcemy na tych nowych terenach podnieść jakość życia mieszkańców wszystkich sołectw, organizując m.in. transport publiczny w Płowcach czy wykonując oświetlenie ulic w Stróżach Małych i Wielkich – wyjaśnił.

Tadeusz Wojtas, przewodniczący Rady Gminy Sanok odniósł się do ostatnich słów wiceburmistrza. Stwierdził, że na terenach gminy wiejskiej Sanok są realizowane tego typu zadania.

– Skoro chcecie u nas budować chodniki, to dlaczego miasto do tej pory nie wybudowało go przy ul. Okulickiego. Wiem, że to droga powiatowa, ale jednak pozostaje w granicach administracyjnych miasta Sanoka. Chcecie budować u nas, ale może najpierw trzeba u siebie takie inwestycje uczynić?

Przewodniczący zaznaczył, że Sanok dawniej oddziaływał na całą okolicę, jednak było to w czasie, kiedy funkcjonowały w mieście duże zakłady pracy.

Radny dociekał, w jaki sposób powiększenie granic miałyby oddziaływać na tereny wiejskie.

– Nasze miejscowości się rozwijają, a gdyby stały się częścią miasta, to obawiam się, że wręcz zahamowałyby to ich rozwój. Potencjał miasta, to wszystko ładnie brzmi, ale jakoś trudno to odnieść w realiach – skwitował Wojtas.

Tadeusz Wojtas stwierdził, że miasto ma kilkaset hektarów do zagospodarowania, gdzie może budować mieszkania oraz zakłady pracy.

– Wiele będziecie obiecywać naszym mieszkańcom, to element waszej gry. Obawiam się, że na obietnicach to by się wszystko skończyło – podsumował swoje wystąpienie Wojtas.

Następnie głos zabrała radna Agnieszka Pastuszek, która odniosła się do słów sekretarza miasta dotyczących jednoznaczności w sprawie poszerzenia Sanoka radnych miejskich. Radna stwierdziła, że młodzi chcą mieszkać na wsi. Ponownie podniosła argument, że jeśli miasto przejęłoby tereny inwestycyjne, to mogłoby je „sprzedać za parę złotych”.

– Sanok ma bardzo dużo swoich działek, gdzie może budować bloki. Doskonale wiemy, że chodzi o czynnik ekonomiczny. Część moich mieszkańców zdaje sobie sprawę, że dobrze byłoby, gdyby Trepca należała do Sanoka, ale mam nadzieję, że mieszkańcy w porę się opamiętają – stwierdziła, nie kryjąc zdenerwowania, radna Bogusława Kaczmarska.

Rada uważa, że pozostając w gminie wiejskiej, będzie im o wiele lepiej, wskazując choćby czynnik finansowy. Dodała, że mieszkańcy decydują o własnych działkach czy mieniu wiejskim.

– Proszę zająć się własnym podwórkiem i nie kraść naszego mienia. To okradanie naszej gminy z terytorium – podsumowała Kaczmarska.

Olchowce znowu wiejskie?

Informacje o możliwych zmianach granic administracyjnych gminy Sanok przedstawił zastępca wójta Paweł Wdowiak.

– Przed nami konsultacje społeczne, zarówno na terenie miasta Sanoka, jak również w sołectwach na terenie gminy wiejskiej Sanok. Ich wynik będzie jedną ze składowych branych pod uwagę przez wojewodę podkarpackiego do wydania opinii w zakresie zmian granic Sanoka. Ostateczna de-

cyzja zostanie podjęta przez Radę Ministrów – wyjaśnił Wdowiak.

Sekretarz zaprasza mieszkańców Sanoka do gminy wiejskiej. Współczesne społeczeństwo chętnie osiedla się na terenach wiejskich, dokonując świadomego wyboru życia w ciszy, spokoju, z dala od miejskiego zgiełku i hałasu.

Wdowiak podkreślał, że obecna wieś odbiega od przyjętego obrazu wsi z XIX czy XX wieku. Następnie wójt przytoczył korzyści, które mają zachęcić mieszkańców dzielnicy Olchowce do przyłączenia się do gminy Sanok.

– To coroczny budżet obywatelski w wysokości około 415 tys. zł. i roczny fundusz sołecki w wysokości ok. 40 tys. zł. rocznie, mieszkańcy samodzielnie decydują o sprzedaży nieruchomości oraz wydatkowaniu pozyskiwanych środków, choćby z gospodarki leśnej, ponadto mogą rozstrzygać bieżące sprawy, mają głos w zakresie tworzenia terenów przemysłowych, rozwijanie oświaty jest na wysokim poziomie – wyliczał zastępca wójta.

Wdowiak wskazał również, że zachęta mogą być niższe koszty utrzymania gospodarstwa domowego, niższe koszty prowadzenia działalności gospodarczej, podatek od transportu drogowego, mniejsze opłaty za korzystanie z cmentarza komunalnego oraz pewna obecność przynajmniej trzech reprezentantów sołectwa w radzie gminy.

– Zaprośmy Olchowce do gminy Sanok – tymi słowami zakończył swoje wystąpienie Paweł Wdowiak.

Głos zabrał Artur Kondrat, który odniósł się do słów Pawła Wdowiaka.

– W bieżącym roku zrealizowaliśmy szereg inwestycji w Olchowcach. Jeśli chodzi o przyłączenie tej dzielnicy do gminy wiejskiej, to istnieje możliwość, że dwie jednostki samorządu, czyli w tym wypadku gmina wiejska Sanok oraz miasto Sanok mogą się połączyć, wówczas miasto Sanok byłoby nową jednostką samorządu terytorialnego na wzór jednostki miejsko-wiejskiej, jaką jest Lesko – wyjaśnił na koniec wiceburmistrz Kondrat.

Konsultacje społeczne w sprawie poszerzenia granic administracyjnych miasta mają rozpocząć się w pierwszym kwartale br.

nia do miasta Sanoka

nia do miasta Sanoka

Fundacja „Mój Rozwój”

Świąteczny podarunek dla najmłodszych

Fundacja „Mój Rozwój” w 2020 roku zgodnie ze swoimi założeniami miała w planach zorganizowanie zabawy mikołajkowej dla dzieci oraz młodzieży z miasta Sanoka. Niestety, w związku z sytuacją epidemiologiczną i związanymi z tym restrykcjami oraz w trosce o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży zrezygnowała z organizacji takiego wydarzenia.



Widząc jednak potrzeby wsparcia młodych ludzi, Fundacja postanowiła zorganizować podarunki świąteczne dla najbardziej potrzebujących. Dzięki darczyńcom oraz wsparciu dobrych ludzi Fundacja pozyskała zabawki, gry edukacyjne, art. szkolne,

ubrania oraz słodycze, które w okresie świątecznym sprawiają wiele radości. Dzięki inicjatywie Fundacji „Mój Rozwój” wychowankowie sanockiego Domu Dziecka oraz Przedszkola Publicznego nr 3 w Sanoku poczuli magię świąt.

– Już teraz chcielibyśmy ogłosić, że tego typu akcja będzie corocznym wydarzeniem w naszej Fundacji. Wszystkim, którzy przyłączyli się do akcji i wsparli Fundację w przekazaniu prezentów najmłodszym, serdecznie dziękujemy. Tym samym zapraszam do śledze-

nia wydarzeń i wspierania naszych inicjatyw wszystkich Państwa, którym na sercu leży dobro dzieci i młodzieży – powiedział prezes Fundacji „Mój Rozwój” Kamil Frącek.

Fundacja „Mój Rozwój”

Powstała ona w 2019 roku, a jej założycielem oraz prezesem jest Kamil Frącek. Celem organizacji jest wsparcie młodzieży w realizowaniu ich pasji oraz marzeń. Prezes pragnie, by Fundacja obejmowała nie tylko powiat sanocki czy województwo podkarpackie, ale całą Polskę. Głównym zamyśłem organizacji jest wspieranie i rozpowszechnianie kultury, sportu, turystyki i krajoznawstwa. Podejmuje działania promujące zdrowe odżywianie, ekologię oraz ochronę środowiska. Ponadto skupia się na integracji i reintegracji osób wykluczonych z życia społecznego, jak i szeroko pojętej działalności charytatywnej.

Fundacja „Mój Rozwój” podejmuje wszelkie działania związane z promowaniem kultury wśród młodych. Przykładem takich działań są organizowane warsztaty wokalne, teatralne, taneczne, fotograficzne, kulinarne, cukiernicze, florystyczne, sztuki walki i wiele innych. Dzięki takim działaniom młodzi ludzie pozyskują wiedzę nie tylko z dziedzin tańca, śpiewu czy gry aktorskiej, ale również uczą się współpracy i integracji w grupach wielokulturowych.

esw

Z kalendarium podkarpackiej historii 8 – 14 stycznia

Urodzili się

8.01.1876 w Sanoku urodził się Jan Keller, urzędnik skarbowy i działacz społeczny, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych.

9.01.1889 w Pobiednie koło Bukowska urodził się Władysław Kreowski, nauczyciel, więzień obozów koncentracyjnych, po wojnie m.in. członek sanockich władz miejskich.

11.01.1927 w Płowcach urodził się Marian Kruczek, wybitny artysta malarz, rzeźbiarz i grafik. Był autorem licznych wystaw w kraju i za granicą. Z jego inicjatywy powstała Plenerowa Galeria Sztuki, część jego prac można oglądać w sanockim Muzeum Historycznym

13.01.1930 w Jasionowie urodził się prof. Marian Konieczny, wykładowca krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, jeden z najbardziej znanych i utytułowanych współczesnych polskich rzeźbiarzy. Jego dziełem jest m.in. warszawski pomnik Nike czy też słynny, choć kontrowersyjny, Pomnik Walk Rewolucyjnych w Rzeszowie.

13.01.1937 urodził się, przez szereg lat związany z Sanokiem, Wojciech Jahn, malarz i działacz kulturalny.

14.01.1868 w Jasienicy urodził się Paweł Biedka, prawnik, działacz polityczny i społeczny, w latach 1914-19 z przerwami burmistrz Sanoka.

16.01.1880 urodził się, mieszkający przez szereg lat w Posadzie Olchowskiej i Sanoku Wilhelm Topinek, czołowy działacz PPS, poseł na sejm w latach 1928-30, poległy w czasie oblężenia Warszawy w 1939 roku.

Zmarli

13.01.2018 – w Sanoku zmarł Benedykt Gajewski, nauczyciel i regionalista, autor licznych publikacji historycznych drukowanych m.in. na łamach „Tygodnika Sanockiego”.

Wydarzyło się

10.01.1872 Rada Miasta Sanoka nadaje na wniosek burmistrza Jana Okołowicza tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka staroście mieleckiemu Romanowi Zdaniewiczowi w dowód „uznania prawości obywatelskiej i szczególnych zasług dla miasta położonych”.

10.01.1928 burmistrzem Sanoka zostaje wybrany Jan Porajewski, lekarz i działacz społeczny pochodzenia ży-

dowskiego. Przed objęciem funkcji wódrza miasta był m.in. dyrektorem tutejszego szpitala. Po ponad rocznym sprawowaniu funkcji złożył rezygnację, której rada nie chciała przyjąć. 10 maja 1929 niespodziewanie popełnił samobójstwo strzelając sobie w głowę z rewolwera. Przyczyną tego desperackiego kroku była nieuleczalna choroba.

10.01.1991 w czasie kręcenia w Cisnej zdjęć do kolejnego odcinka programu „997” rozbił się policyjny śmigłowiec, w wyniku czego zginęło 10 osób, w tym członkowie załogi i policjanci towarzyszący ekipie filmowej.

11.01.1946 atak oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii na wieś Królik Polski. Miejscowość zostaje spalona, giną 24 osoby, w zdecydowanej większości kobiety i dzieci.

11.01.2008 w Besku odbyło się zebranie założycielskie Lokalnej Grupy Działania „Dorzecze Wisłoka”, odpowiadającej za realizację Lokalnej Strategii Rozwoju na terenie gmin Rymanów, Besko, Zarszyn i Bukowsko.

11.01.2010 premiera spektaklu „Prymas w Komańczy” zrealizowanego w ramach cyklu Scena Faktu Teatru Telewizji. Dramat powstał w oparciu o wspomnienia Marii Okońskiej, ojca Jerzego Tomzińskiego, siostry Stanisławy Nemeček oraz „Zapiski Więzienne” kardynała Stefana Wyszyńskiego. W rolę pry-masa wcielił się Olgierd Łukaszewicz. W spektaklu wystąpili ponadto m.in. Magdalena Rózcza, Anna Cieślak, Henryk Talar, Adam Ferency.

11.01.2014 trenerem hokejowej drużyny Ciarko PBS Bank KH Sanok został Miroslav Fryčer, przed laty reprezentant Czechosłowacji i olimpijczyk. Zespół pod jego kierownictwem zdobył tytuł Mistrza Polski. Po triumfie trener odszedł ze stanowiska, by po kilku pierwszych meczach sezonu 2014/15 powrócić do Sanoka.

14.01.1755 starosta sanocki i dziedzic klucza beskiego Jerzy Augustyn Wandalin Mniszek, pełniący równocześnie funkcję kasztelana krakowskiego i marszałka koronnego, zwraca się z prośbą do króla Augusta III o zgodę na zbudowanie w Besku nowego kościoła, mającego zastąpić miejscową świątynię, która najprawdopodobniej przestała istnieć na początku XVII wieku. Po otrzymaniu zgody ruszyły bardzo szybkie prace, już w sierpniu tegoż roku biskup przemyski Wacław Sierakowski konsekrował nowy kościół.

OGŁOSZENIA

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Kupię
■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

Usługi
■ Moskitiery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

AUTO-MOTO

Kupię
■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137
■ Stary samochód, tel. 536 315 258

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną kiosków handlowych, oznaczonych nr: 52,53,54,70,71,72, położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokali użytkowych, położonych przy ul. 3 Maja 15/3, ul. Kościuszki 15, ul. Mickiewicza 7 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Nie marnuj żywności

Zostało ci jedzenie – zanieś do Jadłodzielni

Okres między świętami, a Nowym Rokiem oraz karnawał to czas, kiedy spotykamy się z rodziną, przyjaciółmi, świętujemy i jemy. Bardzo często zdarza się tak, że jedzenie zostaje i szkoda go wyrzucić. Jeżeli brakuje ci już miejsca w zamrażarce, możesz podzielić się nim z innymi.

W Sanoku na I piętrze hali targowej nadal funkcjonuje Jadłodzielnia.

Pamiętajmy o tym, by żywność opisać i podać datę wykonania, np. sałatki, lub datę przydatności do spożycia, jeśli to tylko możliwe.

Mając na uwadze, jak wynika z badania zrobionego na potrzeby Federacji Polskich Banków Żywności około 42 procent Polaków przyznaje, że zdarza im się wyrzucać żywność, 35 procent z nich robi to kilka razy w miesiącu. Najczęściej wyrzucane produkty to pieczywo, owoce, wędliny i warzywa. Przyjmuje się, że Polacy rocznie marnują w granicach 235 kg żywności na osobę, w przeli-

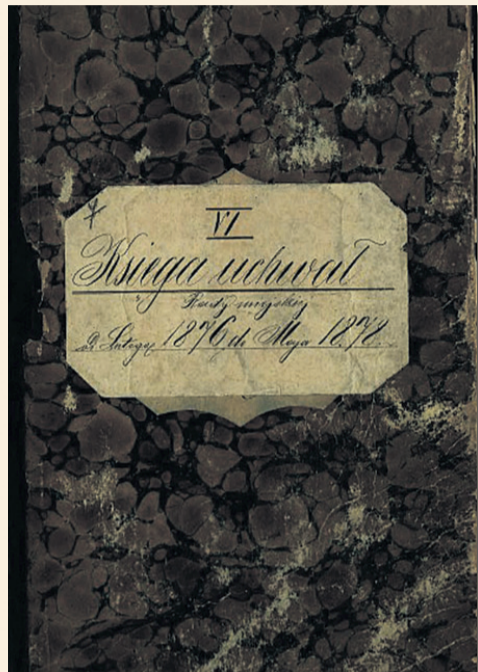


czeniu na statystycznego mieszkańca, to plasuje Polskę na piątym miejscu w UE.

„Jadłodzielnia to miejsce, którego działanie jest oparte na idei foodsharingu (z ang. dzielenie się jedzeniem), która zrodziła się, żeby ratować żywność przed zmarnowaniem. Każdy może przynieść to, czego nie da rady zagospodarować i każdy może poczęstować się tym, co przyniósł ktoś inny. Foodsharing nie ma na celu dzielenia się jedzeniem z głodnymi czy ubogimi. Z jadłodzielni mogą korzystać wszyscy, którzy nie zgadzają się na marnowanie jedzenia, dla których ważna jest troska o naszą planetę i o siebie nawzajem.” (ew)

Cyfrowe życie historycznych dokumentów

Od 12 lat funkcjonuje Sanocka Biblioteka Cyfrowa. W zeszłym roku jej zasoby wzbogaciły się o tysiące stron kolejnych dokumentów i publikacji związanych z przeszłością ziemi sanockiej.



Księga uchwał sanockiej Rady Miejskiej z lat 70. XIX wieku.



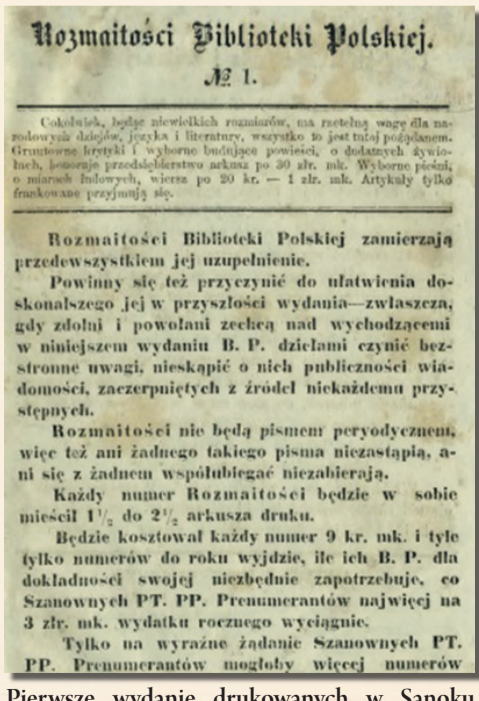
„Głos Sanowagu” z 1955 roku



Siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku



„Echo z nad Sanu” z 1885 roku



Pierwsze wydanie drukowanych w Sanoku w 1856 roku „Rozmaitości Biblioteki Polskiej”

Cyfrowe biblioteki to przede wszystkim ogromne udogodnienie dla licznych rzesz badaczy, dziennikarzy, naukowców, ale i osób amatorsko zajmujących się historią. Jeszcze paręnaście lat temu, by zapoznać się z rocznikami starych gazet, archiwalnymi dokumentami czy książkami, często trzeba było odbyć podróż do którejś z kilku większych bibliotek. A i tak zbiory dostępne w granicach dzisiejszej Polski zazwyczaj były niekompletne i wybrakowane.

Ośrodek wydawniczy

Sanok, zwłaszcza w okresie galicyjskim, stał się istotnym ośrodkiem wydawniczym, w dużej mierze dzięki prężnie działającej drukarni Karola Pollaka. Tu ukazało się jedno z pierwszych czasopism na terenie dzisiejszego Podkarpacia: „Rozmaitości Biblioteki Polskiej”, tu drukowane w ramach teje biblioteki przez pewien czas były arcydzieła polskiej literatury. Niestety, wiele z publikacji nie zachowało się na miejscu.

Najgorsza sytuacja była zwłaszcza z lokalnymi, niskonakładowymi wydawnictwami. Paradoksalnie stare numery regionalnej prasy w większości nie zachowały się na miejscu wydania. Wynikało to m.in. z faktu, że wychodziły w niewielkim nakładzie, z czego tylko niewielka część rozchodziła się na macierzystym terenie. Większość trafiała do odbiorców z innych miejscowości. Przykładowo – jak wynika ze sprawozdania wydawcy za 1887 r. – z około 400 drukowanych egzemplarzy „Kuryera Rzeszowskiego”, w samym Rzeszowie pismo miało ledwie dziesięciu odbiorców, podczas gdy np. do Łańcuta trafiało 18 egzemplarzy, do Kolbuszowej i Tyczyny po 10, do Krakowa 13, 7 sztuk do Wiednia, zaś do Lwowa aż 30. Można przypuszczać, że podobnie działo się w przypadku prasy sanockiej, której największe zbiory (tak jak wielu innych tytułów wychodzących na dzisiejszym Podkarpaciu) zachowały się w bibliotekach lwowskich.

Miliony użytkowników

Dzięki Sanockiej Bibliotece Cyfrowej, we współpracy z Lwowską Biblioteką Naukową im. Stefanyka Ukrainskiej Akademii Nauk i Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie udało się udostępnić czytelnikom tysiące stron bezcennych materiałów, dotyczących przeszłości ziemi sanockiej od XV wieku. Uwagę zwracają m.in. księgi wójtowsko-lawnicze Sanoka od 1685 roku, księgi urzędów gromadzkich wsi ziemi sanockiej, księgi magistrackie Jańskich i Jaćmierza czy tzw. Metryka Józefińska dla miejscowości obecnego powiatu sanockiego.

Zbiory lwowskie

Dzisiaj zbiory lwowskie stanowią bardzo istotną część zdigitalizowanych zasobów Sanockiej Biblioteki Cyfrowej. Z Lwowskiej Biblioteki Naukowej im. Stefanyka pochodzą m. in. komplety wydawanych w okresie galicyjskim tygodników „Gazeta Sanocka” i „Tygodnik Ziemi Sanockiej”. Z tego samego źródła pochodzą również „Teki Schneidera” i „Teki Czolowskiego”.

„Teki Schneidera” to uniwersalne dokumenty i materiały zbierane w XIX wieku przez Antoniego, krajoznawcę i kolekcjonera, autora „Encyklopedii do krajoznawstwa Galicyi” wydawanej od 1868 roku. Część zbiorów została jeszcze przez ich właściciela przekazana do Archiwum Narodowego w Krakowie, ale prawie trzysta skompletowanych później teczek z blisko 100 tysiącami arkuszy pozostało we lwowskim Ossolineum, zaś obecnie są własnością Akademii Nauk Ukrainy.

Z kolei „Teki Czolowskiego” to zbiór bardzo istotnych i ciekawych dokumentów dotyczących ziemi sanockiej. Ich twórca – wybitny archiwista i historyk Aleksander Czolowski – przez wiele lat był dyrektorem lwowskiego Archiwum Akt Dawnych oraz Muzeum Historycznego Miasta Lwowa i Muzeum Narodowego w Lwowie. Część zachowanych akt dotyczy dóbr leskich. W XVI wieku powstały tu dwa rozległe latyfundia, jedno należące do Kmiotów tzw. latyfundium sobieńsko-leskie, a drugie do Balów, określane jako „ville dom. Baliów”. Ogromną wartość poznawczą mają także „Materiały do historii miasta Leska 1602-1817”, wśród nich opis dóbr leskich z 1678 r., informacje o Żydach leskich z 1754 r. i materiały do spraw wojskowych.

W tekach zachowało się również wiele informacji dotyczących zasobów piwnic leskiego zamku: wykazy ilościowe, informacje o sposobach przechowywania wina, miodu, ich gatunkach, listy pochodzenia, listy dostawców. Trzeba pamiętać, że dobra leskie zaopatrywały w wino m.in. dwór Ossolińskich w Warszawie, stąd trunek trafiał także na sejmiki szlacheckie.

Miliony użytkowników

Dzięki Sanockiej Bibliotece Cyfrowej, we współpracy z Lwowską Biblioteką Naukową im. Stefanyka Ukrainskiej Akademii Nauk i Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie udało się udostępnić czytelnikom tysiące stron bezcennych materiałów, dotyczących przeszłości ziemi sanockiej od XV wieku. Uwagę zwracają m.in. księgi wójtowsko-lawnicze Sanoka od 1685 roku, księgi urzędów gromadzkich wsi ziemi sanockiej, księgi magistrackie Jańskich i Jaćmierza czy tzw. Metryka Józefińska dla miejscowości obecnego powiatu sanockiego.

– W ramach Sanockiej Biblioteki Cyfrowej chcemy tworzyć nie tylko warsztat dla regionalistów, badaczy przeszłości ziemi sanockiej i Łemkowszczyzny, ale także utworzyć poprzez Internet możliwość prowadzenia prywatnych badań genealogicznych czy innych poszukiwań. Chcemy, by Sanocka Biblioteka Cyfrowa stała się centrum wiedzy o Sanoku i ziemi sanockiej – mówi Leszek Puchała, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku.

Sanocka Biblioteka Cyfrowa rozwija się z każdym rokiem. Tylko w latach 2019 i 2020 dzięki dofinansowaniu pozyskanemu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, we współpracy z sanockim Muzeum Historycznym i tutejszym oddziałem rzeszowskiego Archiwum Państwowego zbiory zostały powiększone o ok. 24 tysiące kart. Zdigitalizowany został zespół „Archiwum miast i miasteczek powiatu sanockiego”, muzealne akta „Łemkowszczyzna”, „Księga przynależnych do gminy Sanoka” i Schematy grekokatolickiej diecezji przemyskiej za lata 1828-39.

Sanocka Biblioteka Cyfrowa umożliwia obecnie także dostęp do publikacji wydanych po 1945 roku. Możemy tu zapoznać się m.in. z lokalną prasą: „Głosem Sanocką Autosan”, „Rocznikami Sanockimi”, „Materiałami Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku” i „Zeszytami Archiwum Ziemi Sanockiej”.

W 2020 roku, również przy wsparciu środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Kultury udostępniono 18 tysięcy kart dokumentów dotyczących funkcjonowania Sanoka w latach 1867-1939, wśród nich księgi uchwał i protokoły posiedzeń Rady Miejskiej z lat 1867-1939 oraz protokoły posiedzeń sanockiego magistratu z lat 1879-1939.

O tym jak bardzo potrzebna jest digitalizacja zachowanych zbiorów i jakim zainteresowaniem one się cieszą, niech świadczy fakt, że w ciągu dwunastu lat funkcjonowania strony sanockabibliotekacyfrowa.pl odwiedziło ją 7 740 000 użytkowników Internetu.

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia” oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl. Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl



Aukcje Sztabu 3713

eSkarbonka
NAPĘDZANA PRZEZ
oraz
SZTAB 3713



Indywidualny Numer Konta w mBanku SZTABU 3713: 70 1140 1010 8525 2021 0000 3713

Aukcje Sztabu 3713 cieszą się dużym zainteresowaniem, nie tylko licytujących, ale również chętnych do wsparcia i pomocy. Kolejne osoby związane z ziemią sanocką postanowiły przekazać na aukcję swoje umiejętności i gadzety.

Obok Elżbiety Mazur, Artura Andrusa, Wojciecha Gierlacha, Rafała Szałajko, Gai Suchockiej, Przemysława Fedaka, Juliana Babiara, Tomasza

Sowy, Ewy Chodakowskiej, Ilony Adamskiej, dr Agnieszki Gałuszki pojawiły się nowe aukcje, a w nich: rysownik komiksowy Antonio Marinetti z grafiką skansenu, które to dzieło powstało specjalnie dla „Tygodnika Sanockiego”, zaproszenie na mecz Termalicy od Tomasza Matuszewskiego Juniora, koszulka z autografami Asseco Resovii, zestaw kibica STS nr 1 od Marzeny Brejty, płyta Grażyny Auguścik od Sławomira Woźniaka,

bajka na dobranoc w wykonaniu aktorów teatru BWA. Zapraszamy na stronę Sztabu 3713.

W tej trudnej covidowej sytuacji coraz więcej działań przenosimy w świat wirtualny, dlatego prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o włączenie się w nasze LICYTACJE. Dziękujemy również Foto-Dorota w Sanoku za wsparcie naszego sztabu. Gramy z Głową dla LARYNGOLOGII, OTOLARYNGOLOGII I DIAGNOSTYKI GŁOWY.

Wejdz na
wosp.sanok.pl
i licytuj!

Wieczór Operowy z Wojciechem Gierlachem



Profesjonalna SESJA ZDJĘCIOWA z Iloną Adamską



Antonio Marinetti przekazał przepiękną grafikę



Podróż po łemkowskiej kuchni z Edytą Wilk



Tomasz Matuszewski zaprasza na mecz



Sławek Woźniak przekazał płytę GRAŻYNY AUGUŚCIK



Anioł WOSP Magdaleny Kurkarewicz



Jacek Kabala poprawi Twój Styl Pływania...



Twoje włosy = Nasza PASJA: Sylwia Bator zaprasza



Danuta i Krzysztof WITKOWSCY: gadzety klubu: nr 1



Grzegorz Maliwiecki i AVANTI zapraszają na koncert



„Niczego nie żałuję” książka Czesławy Kurasz



Dawid Pietrzakiewicz PIETIA zaprasza na trening



MANICURE ŻELOWY wykona stylistka Mateusz Dziwisz



Marzena Brejta proponuje ZESTAW KIBICA STS numer 1



Marta Terrier przekazała nam PAJĄKA



Wywiad tygodnia

Muszę jeszcze więcej pracować

– mówi Tomasz Matuszewski junior, wychowanek Ekoballu, obecnie występujący w I-ligowej Bruk-Bet Termalicy Nieciecza

Na klubowej wigili trener polecił wam, żebyście zapomnieli o piłce. Udało się? Jak spędzasz czas wolny od treningów i jakie masz jeszcze plany przed powrotem do zajęć?

Na pewno zapomnieć o piłce w stu procentach się da. Tak to wygląda na moim przykładzie, ale jestem przekonany, że reszta chłopaków z drużyny ma podobnie. W mojej rodzinnej miejscowości mieszkam zaraz obok boiska piłkarskiego i ciężko w wolnej chwili nie skorzystać, zwłaszcza kiedy pogoda temu sprzyja. Czas wolny w większości spędzam z rodziną i przyjaciółmi, których w trakcie sezonu nie widzę praktycznie w ogóle. Przed powrotem do klubu, będziemy trenować dodatkowo indywidualnie tak, aby być w optymalnej dyspozycji podczas badań.

Rok 2020 pewnie będzie dobrze wspominał, bo jesienią miałeś okazję zadebiutować w barwach pierwszej drużyny Termalicy. Przetarcie przyszło szybko, bo już w sierpniowym meczu Pucharu Polski z Bytovią.

Tak, pod tym kątem uważam, że był to dla mnie dobry rok. Czekałem na to dosyć długo, ale cierpliwość i pokora w tym wszystkim była bardzo istotna. Cieszyło wsparcie od zawodników i sztabu szkoleniowego w debiucie z Bytovią, nie czulem żadnej presji podczas wejścia na boisko. Nie ukrywam, że wynik też na to wpłynął, gdyż wchodziłem w momencie, kiedy mecz był zamknięty. Traktuję to jako pamiątkę i dodatkowe doświadczenie, z którego trzeba było wyciągnąć jak najwięcej.



Później była okazja dwukrotnie pojawić się na murawie w meczach ligowych, więc debiut w Fortuna 1 lidze też masz już zaliczony, choć pewnie masz nadzieję, na większą liczbę minut.

Bardzo się cieszę, że nie skończyło się na Bytovii, gdyż był to mecz wyjazdowy. Zależało mi, aby pokazać się przed własną publicznością. Wiadomo, że doceniam i szanuję te minuty na boisku, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia i wierzę, że jeśli oprę wszystko na ciężkiej pracy, to był to dopiero przedsmak tego, co będzie w 2021. Jestem świadomy z kim konkuruję na

mojej pozycji, dlatego wiem, że muszę jeszcze ciężiej pracować, aby Trener widział we mnie korzyści na boisku.

Twój przykład pokazuje, że droga z akademii – zespołów młodzieżowych klubu do pierwszego zespołu jest możliwa i już teraz pewnie wielu młodszych kolegów ma motywację, żeby podążać podobną ścieżką.

Mam dużą nadzieję, że jest tak jak mówisz. Trafiłem do Niecieczy w 2017 roku, dochodząc do zespołu juniorów młodszych. Mieszkalem w internacie z chłopakami z drużyny. Zostałem przyjęty naprawdę dobrze,

szybko zaaklimatyzowałem się w nowym miejscu. Patrząc przez pryzmat czasu, droga do pierwszego zespołu była wtedy bardzo daleka. Pierwszy obóz z jedynek odbyłem w styczniu 2019 roku we Władysławowie, jeszcze za trenera Kaczmarka. Było to dla mnie zderzenie z rzeczywistością, zobaczyłem ile rzeczy mam do poprawy, jak dużo pracy mnie teraz czeka, aby móc w przyszłości myśleć o konkuroowaniu z tymi zawodnikami. Był to dla mnie ważny moment, gdyż uświadomił mi wiele rzeczy. Cieszę się, że tak to wszystko się potoczyło i że nie zwątpiłem w siebie ani przez chwilę.

Trener Mariusz Lewandowski często podkreślał, że intensywność treningów była na podobnym, albo nawet wyższym poziomie niż same mecze, więc praca wśród najlepszych zawodników w lidze również daje dużo możliwości dla Twojego rozwoju indywidualnego.

Tak, zarówno intensywność jak i jakość treningów jest na wysokim poziomie. Widać, że to co robimy na treningach przynosi efekty, kiedy zawodnicy na boisku robią to, co zostało założone przed meczem. Na pewno fakt trenowania z tak doświadczonymi zawodnikami ma duży wpływ na mój rozwój, dlatego muszę to docenić i poprzeć ciężką pracą, aby jak najlepiej wykorzystać.

Plusem „Słoni” jest także zespół rezerw, gdzie praktycznie tydzień w tydzień mogłeś utrzymywać rytm meczowy i rywalizować na poziomie seniorskim, grając w większości meczów od pierwszej do ostatniej minuty.

Tak, to bardzo istotne w kwestii rozwoju. Prawda jest taka, że trening wyrównawczy nie da tego samego co mecz, dlatego cieszy fakt, że zespół rezerw został na nowo stworzony i daje teraz okazję do utrzymania rytmu meczowego.

Jaka jest Twoja ulubiona pozycja? W drugim zespole najczęściej grasz na stoperze, wchodząc do gry w pierwszej drużynie grałeś wyżej, bo jako defensywny pomocnik.

nas celem jest awans do PKO Ekstraklasy.

Drużyna będzie faworytem w wyścigu o awans do PKO Ekstraklasy. Ważne będzie pewnie, żeby dobrze rozpocząć nową rundę. A jeśli uda się szybko powiększyć przewagę nad resztą stawki, to i możliwości do gry dla zawodników z szerokiego składu i zebrania doświadczeń pierwszoligowych będzie większa. Na pewno dobrze pracujemy



Nigdy nie utożsamiałem się z pozycją stopera. Najlepiej czuję się na pozycji numer 8, tam mogę bardziej pokazać swój potencjał ofensywny i nie muszę się skupiać tylko na defensywie. Mimo to z gry na stoperze w drugiej drużynie też wyciągnąłem parę cennych rzeczy. Jakie cele sportowe stawiasz przed sobą w nadchodzącym 2021 roku?

W tym roku był to debiut, natomiast w przyszłym liczę na regularniejszą grę, jednak wszyscy wiemy, że teraz dla każdego z

my okres przygotowawczy, aby każdy z nas był w najlepszej dyspozycji na pierwszy mecz rundy wiosennej. Myślę, że każdy z rezerwowych widziałby dla siebie szansę gry, gdyby udało się powiększyć przewagę, natomiast wiem, że ambicje zawodników nie pozwolą im czekać do tego momentu i dzięki rywalizacji sportowej poziom piłkarski w drużynie jeszcze bardziej wzrośnie.

Wywiad ze strony klubowej Bruk-Betu Termalicy

IV Memoriał Jerzego Pietrzewicza

Drużyny Hutnika Kraków w rolach głównych

Do rywalizacji przystąpiło osiem zespołów, walkę rozpoczynając w dwóch grupach. Pierwszy skład hutników już wtedy pokazał klasę, zajmując 1. miejsce w grupie A nie tylko z kompletem punktów, ale i bez straty bramki. W grupie B identycznym bilansem legitymował się Orlik Przemyśl. Po dwie najlepsze drużyny, w tym AP Wiki, awansowały do Ligi Mistrzów, a słabsze trafiły do Ligi Europy.

W decydującej fazie turnieju na wysokie obroty wszedł Hutnik II, wygrywając wszystkie mecze, w tym 2-1 nieoficjalnie finał z klubowymi kolegami. Miejsce 3. zajął Orlik. Akademiści musieli uznać wyższość wszystkich rywali. W Lidze Europy najlepszy okazał się Ziomki Rzeszów, wyprzedzając Resovię i Metal Tarnów.

(bb)

Po trzech edycjach halowych turniej wreszcie zorganizowano pod gołym niebem. Zawody na sztucznym boisku centrum „Wiki” zdominowały drużyny Hutnika Kraków, zajmując dwa pierwsze miejsca, Gospodarze imprezy, czyli Akademia Piłkarska, uplasowali się tuż za podium.



Grupa A

HUTNIK KRAKÓW – METAL TARNÓW 9-0,
AP WIKI SANOK – ZIOMKI RZESZÓW 1-0
AP WIKI SANOK – METAL TARNÓW 3-2
HUTNIK KRAKÓW – ZIOMKI RZESZÓW 2-0
AP WIKI SANOK – HUTNIK KRAKÓW 0-3
ZIOMKI RZESZÓW – METAL TARNÓW 3-0

Grupa B

HUTNIK II KRAKÓW – ORLIK PRZEMYŚL 0-2
SMS RESOVIA RZESZÓW – SMS IGLOOPOL DĘBICA 2-3
HUTNIK II KRAKÓW – SMS RESOVIA RZESZÓW 4-2
ORLIK PRZEMYŚL – SMS IGLOOPOL DĘBICA 1-0
HUTNIK II KRAKÓW – SMS IGLOOPOL DĘBICA 5-1
ORLIK PRZEMYŚL – SMS RESOVIA RZESZÓW 4-0

Liga Mistrzów

HUTNIK KRAKÓW – ORLIK PRZEMYŚL 0-0
AP WIKI SANOK – HUTNIK II KRAKÓW 0-4
HUTNIK KRAKÓW – AP WIKI SANOK 6-0
ORLIK PRZEMYŚL – HUTNIK II KRAKÓW 2-4
ORLIK PRZEMYŚL – AP WIKI SANOK 2-0
HUTNIK KRAKÓW – HUTNIK II KRAKÓW 1-2

Liga Europy

ZIOMKI RZESZÓW – SMS IGLOOPOL DĘBICA 1-0
METAL TARNÓW – SMS RESOVIA RZESZÓW 0-3
ZIOMKI RZESZÓW – SMS RESOVIA RZESZÓW 1-1
METAL TARNÓW – SMS IGLOOPOL DĘBICA 3-1
METAL TARNÓW – ZIOMKI RZESZÓW 0-9
SMS IGLOOPOL DĘBICA – SMS RESOVIA RZESZÓW 0-1

Sparing Ciarko STS

Kontrowersje pod Tatrami

KH TAURON PODHALE NOWY TARG – CIARKO STS SANOK 7-1 (3-0, 1-0, 3-1)

Bramki: Hiltunen 2 (17, 52), Švec (1), Kapica (2), Pettersson (33), Neupauer (47), Gajor (54) – Elo (55).**STS:** Spěšný – Olearczyk, Rapala; Strzyżowski, Bielec, Wilusz – Kamieniu, Pippo; Elo, Viikilä, Sihvonen – Demkowicz, Białas; Bukowski, Witan, Filipek – Glazer, Skokan; Ginda, Dobosz, Fus.

Wysoka porażka w Nowym Targu, choć wynik nieco fałszuje obraz meczu, bo były momenty, w których to STS miał więcej z gry. Wydarzenia na lodzie zostały przyćmione przez emocje pozasportowe, przez co spotkanie kończyło się w nerwowej atmosferze.



Jak na sparing atmosfera meczu była bardzo nerwowa

Aby podczas świątecznej przerwy przynajmniej częściowo zachować rytm meczowy, drużyny umówiły się na pojedynki kontrolny. W roli gości wystąpili nasi zawodnicy i chyba podróż pod Tatry nie wpłynęła na nich najlepiej. W każdym razie początek był w ich wykonaniu fatalny, bo już w 2. min przegrywali... 0-2. A gdy pod koniec pierwszej tercji Podhale zdobyło trzeciego gola, mecz był praktycznie rozstrzygnięty.

W drugiej odsłonie gra się wyrównała, były nawet momenty z przewagą STS-u (m.in. poprzeczka Riku Shivonena), jednak to nowotarżanie zdobyli jedyne goła, podwyższając prowadzenie. A w ostatniej części sparingu Podhale dało popis skuteczności, zdobywając 3 bramki w 7 min. Odpowiedzią był honorowy gol Eetu Elo, który pokonał Przemysława Odobnego.

W ostatnich minutach było już bardzo nerwowo, a sędziowie nie potrafili opłacać sytuacji. Doszło do bójk, wykluczeń zawodników i ostrej wymiany zdań między trenerami. Emocje ostudziła dopiero końcowa syrena.

Polska Hokej Liga

Bramka GKS-u wreszcie odczarowana

GKS KATOWICE – CIARKO STS SANOK 6-1 (1-0, 3-0, 2-1)

Bramki: Rohtla 2 (1, 32), Nahunko (36), Michalski (39), Paszek (43), Pasiut (53) – Strzyżowski (46).**STS:** Spěšný – Olearczyk, Rapala; Strzyżowski, Wilusz, Bielec – Kamieniu, Piippo; Fus, Viikilä, Sihvonen – Demkowicz, Białas; Bukowski, Witan, Filipek – Glazer, Skokan; Lyko, Ginda, Dobosz.

Nieudany powrót do walki o punkty, bo drużyna Ciarko STS znów wysoko uległa ekipie z Katowic. Ale był też i jeden pozytywny – wreszcie udało się odczarować bramkę GKS-u, a honorowe trafienie zaliczył jego były zawodnik Marek Strzyżowski.



STS znów musiał uznać wyższość Katowic, ale tym razem przynajmniej udało się strzelić gola

Pierwszego gola sanoczanie stracili jeszcze szybciej niż w Nowym Targu, bo Jesse Rohtla otworzył wynik już w... 13. sekundzie. Ten sam zawodnik podwyższył prowadzenie w 32. min, zmieniając tor lotu krążka po wrzucie jednego z partnerów. Gospodarze poszli za ciosem, wkrótce dokładając dwie bramki za sprawą Dominika Nahunki

(płaski strzał przy słupku) i Mateusza Michalskiego (w okienko).

Choć po dwóch tercjach mecz był rozstrzygnięty, katowiczanie nie zamierzali odpuszczać. Na początku trzeciej odsłony S. gola zdobył Kamil Paszek, wykorzystując podanie zza bramki. Odpowiedzią było trafienie Strzyżowskiego, zdobyte podczas gry w prze-

wadze. Ostatnie słowo należało jednak do GKS-u, którego wysokie zwycięstwo przypieczętował Grzegorz Pasiut.

Dzisiaj (godz. 18) zespół STS-u zagra w „Arenie” ze Stoczniovcem Gdańsk.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Turniej Młodzików „Christmas Cup” w Toruniu

Miejsce tuż za turniejowym podium

Całkiem niezły występ drużyny Niedźwiadków, która w regulaminowym czasie przegrała tylko jeden mecz, mimo tego plasując się poza podium. Wszystko przez nadmiar remisów, którymi kończyły się aż cztery pojedynki.

Zawodnicy Michała Radwańskiego rozpoczęli z impetem, w pierwszym spotkaniu wysoko pokonując Legię Warszawa, do tego bez strat własnych. Potem pierwszy raz

w tym sezonie udało im się pokonać Cracovię Kraków, choć już po rzutach karnych. Następnie przyszła porażka z MOSM-em Tychy. Trzy ostatnie mecze kończyły się

remisami, a w serii „najzłych” Niedźwiadki okazały się lepsze tylko od JKH GKS Jastrzębie. Ostatecznie wyniki te pozwoliły jedynie na zajęcie 4. pozycji.



Niedźwiadki Sanok – AH Legia Warszawa 7-0 (3-0)
Bramki: Szarzyński 2 (12, 16), Burczyk (4), Sawicki (26), K. Stabryła (31), Starościak (33), Rocki (34).

Niedźwiadki Sanok – Cracovia Kraków 3-2 k. (1-1)
Bramki: Sawicki 2 (17, 38). Karne: Szarzyński, Burczyk.

Niedźwiadki Sanok – Tyskie Lwy MOSM Tychy 0-2 (1-0)
Bramki: Czopor (3), K. Tymcio (5), Starościak (40).

Niedźwiadki Sanok – Sokoly Toruń 2-3 k. (2-1)
Bramki: Czopor (3), Górniak (4).

Niedźwiadki Sanok – JKH GKS Jastrzębie 5-4 k. (1-3)
Bramki: Burczyk (5), Starościak (22), K. Niemczyk (26), Karnas (31), Górniak (karny).

Liga Karpacka w „Arenie”

Z tymi samymi zespołami drużyna Niedźwiadków zmierzyć się ma w drugim turnieju Karpackiej Ligi Młodzików, który w przyszłym tygodniu rozegrany zostanie w Hali „Arena”. Zmagania zaplanowano na wtorek i środę.

III Międzynarodowy Turniej Żaków „Milan Cup”

Pod dyktando drużyn z Ukrainy

Zawody Fundacji Rozwoju Hokeja tym razem rozegrano w skromnej obsadzie, bo ze względu na sytuację epidemiczną startowały tylko drużyny z Polski i Ukrainy. Dominowali goście – starszą grupę wygrał Charków, a młodszą Kijów. Zespoły Niedźwiadków okazały się bardzo gościnne.

W rywalizacji żaków starszych SDUSHOR Charków triumfował z kompletem zwycięstw, wyprzedzając Morskie Wilki Odessa i MOSM Tychy. Niedźwiadki pokonały tylko Podhale Nowy Targ, kończąc zmagania na przedostatnim, 5. miejscu.

W kat. żaków młodszych walczyło pięć drużyn. Najlepsi Ukraińcy znów wygrali wszystkie mecze, choć z większym trudem. Pozycję 2. zajęło Podhale Nowy Targ, a 3. Galicyjskie Lwy Nowojaworowsk. Niedźwiadki zamknęły tabelę.



Żacy starsi: Niedźwiadki Sanok – Morskie Wilki Odessa 0-9, SDUSHOR Charków – FRH Team 6-1, Niedźwiadki Sanok – FRH Team 2-5, SDUSHOR Charków – Morskie Wilki Odessa 3-1, Niedźwiadki Sanok – SDUSHOR Charków 1-4, FRH Team – Morskie Wilki Odessa 2-9, MOSM Tychy – SDUSHOR Charków 3-5, Podhale Nowy Targ – Morskie Wilki Odessa 0-2, Podhale Nowy Targ – FRH Team 7-2, Niedźwiadki Sanok – MOSM Tychy 1-6, FRH Team – MOSM Tychy 2-8, SDUSHOR Charków – Podhale Nowy Targ 3-0, MOSM Tychy – Morskie Wilki Odessa 1-7, Podhale Nowy Targ – Niedźwiadki Sanok 0-4, Podhale Nowy Targ – MOSM Tychy 2-3.

Żacy młodszy: Niedźwiadki Sanok – Kryzhynka Kijów 3-8, Niedźwiadki Sanok – Galickie Levy 4-6, Podhale Nowy Targ – Kryzhynka Kijów 3-4, Galickie Levy – MOSM Tychy 4-5 pk, Kryzhynka Kijów – MOSM Tychy 5-1, Galickie Levy – Podhale Nowy Targ 8-7 pk, MOSM Tychy – Niedźwiadki Sanok 4-3, Kryzhynka Kijów – Galickie Levy 5-4, Podhale Nowy Targ – MOSM Tychy 5-4, Niedźwiadki Sanok – Podhale Nowy Targ 1-5.

SIATKÓWKA

Juniorzy TSV już pewni 1. miejsca oraz awansu

W przedostatnim meczu fazy zasadniczej Podkarpackiej Ligi Juniorów drużyna TSV pokonała Karpaty Krosno, zapewniając sobie nie tylko 1. miejsce w tabeli, ale i awans do ćwierćfinału Mistrzostw Polski.

TSV SANOK – KARPATY KROSNO 3:0 (23, 22, 22)

Choć trener Maciej Wiśniowski nie był do końca zadowolony z gry zespołu, rywali udało się pokonać bez straty seta. Z drugiej strony Karpaty wysoko zawiesiły poprzeczkę, w każdej partii zdobywając przynajmniej 22 punkty. Jed-

nakże w końcówkach zawsze skuteczniejsi okazali się zawodnicy TSV. Dzięki temu zwycięstwo zapewnili sobie 1. miejsce w tabeli, bez względu na wynik kończącego fazę zasadniczą meczu z ostatnim w tabeli Wisłokiem Strzyżów.



Juniorzy TSV pewnie uporali się z krośnieńskimi Karpatami

W sobotę mecz seniorów

Tymczasem już w sobotę rozgrywki I Ligi Podkarpackiej wznawia seniorski zespół AZS UP TSV. Na początek rundy rewanżowej nasi zawodnicy podejmą prowadzącą w tabeli Kępcę Dębica. Początek meczu o godz. 17.

TENIS STOŁOWY

Z Brzozowem na remis

Po zakończeniu sezonu Ligi Sanockiej jej uczestnicy rozegrali jeszcze turniej towarzyski, do walki zapraszając pingpongistów KTS-u II Brzozów. Indywidualnie najlepszy był Bolesław Bartkowski, drużynowo górą goście.

Turniejowe zmagania toczyły się pod zdecydowane dyktando Bartkowskiego, który wszystkie pięć pojedynków wygrał bez straty seta. Kolejne dwa miejsca zajęli goście – 2. pozycję wywalczył Bogdan Hałasowski (jedna porażka), zaś 3. Jakub Prugar (dwie).

Zmagania deblowe padły łupem gości z Brzozowa, którzy odnieśli zwycięstwo 2:1. Jedyny punkt dla sanockiej drużyny zdobyli Bartkowski i Czesław Terefinko, pokonując 2:1 parę tworzoną przez Prugara i Cypriana Cyrka. Rewanż wkrótce na terenie rywali?

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Trzecia runda OZD

W najbliższy weekend na torze lodowym „Blonie” rozegrana zostanie III runda Ogólnopolskich Zawodów Dzieci „I ty zostaniesz mistrzem”. Zapowiadają się zmagania z rewelacyjną frekwencją, bo udział zapowiedziało trzynaście klubów, a do wyścigów przystąpić ma ponad 150-osobowa grupa dziewcząt i chłopców. Początek rywalizacji o godzinie 10 – zarówno w sobotę, jak i niedzielę.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

XVI Plebiscyt na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „ZŁOTA DZIESIĄTKA 2020”

A zatem – głosujemy!

Za nami rok w cieniu koronawirusa, z mniejszą liczbą wydarzeń sportowych, jednak nie zamierzamy odpuszczać plebiscytowej zabawy. Poniżej sylwetki kandydatów, których wytypowaliśmy wraz klubami. Kupony zamieszczać będziemy od kolejnego numeru przez około dziesięć tygodni, a finałowa impreza zorganizowana zostanie w drugiej połowie marca. Jak zawsze nie zabraknie nagród dla laureatów, jak i Czytelników, najbliższych wytypowania „Złotej Dziesiątki”. Ważne będą tylko kupony, na których wpisze wszystkich dziesięciu sportowców.

MIŁOSZ BARAN
kick-boxing, Samuraj Trans-San



Złoty medalista Mistrzostw Polski w formule K1 oraz srebrny w Low Kick

KACPER CĘGIEL
unihokey, TravelPL Wilki



Podstawowy bramkarz „Watahy” coraz odważniej zgłasza akces do kadry narodowej.

KRYSTYNA GAWLEWICZ
LA, Pozytywnie Zabiegani



Im dystans dłuższy – tym lepiej. W ubiegłym roku takie wyścigi kilka razy kończyła na podium.

EMILIA JANIK
LA, Komunalni



Specjalistka od skoku w dal, zajęła 8. miejsce podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski.

JAKUB MANDZELOWSKI
siatkówka, AZS UP TSV



Atakujący z dużą skutecznością na siatce, jeden z najlepiej punktujących zawodników zespołu.

DAMIAN NIEMCZYK
piłka nożna, Ekoball Stal



Rutynowany pomocnik z ciągiem na bramkę, którego trenerzy często wystawiają w ataku.

BOGUSŁAW RĄPAŁA
hokej, Ciarko STS



Rutynowany, bardzo twardo grający obrońca, który dysponuje mocnym strzałem z dystansu.

MAREK STRYŻÓWSKI
hokej, Ciarko STS



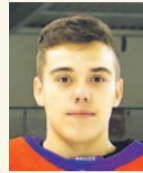
Czołowy strzelec zespołu, zwłaszcza w II Lidze Słowackiej, choć w PHL też trafia dość regularnie.

ADAM TUTAK
kick-boxing, Samuraj Trans-San



Podwójny Mistrz Polski, bo złote medale zdobywał zarówno w formule Low Kick, jak i K-1.

KAROL BIŁAS
hokej, Ciarko STS



Jeden z najmłodszych graczy, który coraz lepiej radzi sobie w drużynie seniorów.

PRZEMYSŁAW CHUDZIAK
siatkówka, AZS UP TSV



Czołowy gracz drużyny walczącej w I Lidze Podkarpackiej. Zwycięzca poprzedniego plebiscytu.

PIOTR GEMBALIK
kolarstwo, Syndrome Racing



W Pucharze Polski nasz zjazdowiec wywalczył 2. miejsce w klasyfikacji łącznej kat. Masters 2.

PIOTR LORENC
piłka nożna, Ekoball Stal



Pomocnik przerebiony na stopera nie zatracił walorów ofensywnych. Ma świetny strzał z dystansu.

ANDRZEJ MICHALSKI
nordic walking, NW



Po wejściu do kategorii M60 nasz weteran „rozdaje karty”, kolekcjonując kolejne medale.

MAREK NOWOSIELSKI
LA, niezrzeszony



Weteran ciągle w wysokiej formie. Praktycznie co start, to kolejne miejsce na podium.

KAMIL ROŚCIŃSKI
kick-boxing, Samuraj Trans-San



Najbardziej doświadczony z naszych fighterów, brązowy medalista MP w formule Low Kick.

JAKUB SUJKOWSKI
unihokey, TravelPL Wilki



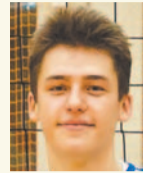
Bez dyskusyjnie najlepszy zawodnik i strzelec „Watahy”, od kilku lat członek kadry narodowej.

JAN WILK
żeglarstwo, BTŻ



Mimo niewielkiej liczby startów nasz weteran miał dobry sezon, większość regat kończąc na podium.

DAMIAN BODZIAK
siatkówka, AZS UP TSV



Kapitan drużyny, która po reaktywacji świetnie radzi sobie na podkarpackich parkietach.

PAULA DOSKOWSKA
wrotkarstwo, UKS Sprint



Jedna z najlepszych sanockich rolkarek, zajęła 3. miejsce w półmaratonie Gorlickim w kat. open.

KATARZYNA GÓRSKA
unihokey, AZS UP



Czołowa zawodniczka zespołu AZS UP, który „rzadzi” w rozgrywkach Ligi Sanockiej.

ROBERT LORENS
kolarstwo, WS TECH MTB Team



Weteran roweru regularnie startuje w wyścigach MTB, często zajmując miejsca na podium kat. M5.

PIOTR MICHALSKI
łyżwiarstwo szybkie, Górniki



Nasz najlepszy od lat panczenista, członek kadry narodowej. Tylko zmiany barw klubowych szkoda...

RAFAŁ PAŁACKI
szachy, Komunalni



Najlepiej punktujący zawodnik drużyny, która utrzymała się w III Lidze Podkarpackiej

PATRYK SAWULSKI
podnoszenie ciężarów, Gryf



Od kilku lat nasz najlepszy sztangiści, zdobył Mistrzostwo Polski Juniorów w wadze do 96 kg.

TOMASZ SZAREK
trójboj siłowy, Gryf



Zawodnik, który sprawił sporą niespodziankę, zdobywając brąz Mistrzostw Polski w kat. do 91 kg.

MACIEJ WITAN
hokej, Ciarko STS



Mimo zaledwie 19 lat od kilku sezonów gra w drużynie seniorskiej, będąc jej ważnym ogniwem.

ARKADIUSZ BORCZYK
Automobilklub Małopolski



Znów zdobył złoty medal Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski, tym razem w klasie 10C.

KAMIL FLOREK
siatkówka, AZS UP TSV



Młody rozgrywający robi duże postępy, coraz lepiej radząc sobie w seniorskiej rywalizacji.

KONSTANCJA IWAŃCZYK
fitness gimnastyczny, Spartanie



W kategorii do 13 lat złota medalistka Mistrzostw Polski i brązowa Grand Prix Fitness.

MATEUSZ ŁĄCKI
tenis stołowy, SKT ILO WIKI



Podstawowy zawodnik drużyny, która jako beniaminek utrzymała się w III Lidze Podkarpackiej

BARTEK MILCZANOWSKI
kolarstwo, niezrzeszony



Zwycięzca Sanockiej Ligi Szosowej, który udanie pokazał się też w kilku wyścigach regionalnych

SEWERYN PRZYBYLSKI
podnoszenie ciężarów, Gryf



W kat. do 67 kg srebrny medalista Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Zrobił duży postęp.

SZYMON SŁYSZ
piłka nożna, Ekoball Stal



Obrońca o niesamowitej wydolności i dużym ciągu na bramkę. Mógłby zagrać dwa mecze z rzędu.

MATEUSZ TOKARSKI
łyżwiarstwo szybkie, Górniki



Po powrocie na lód potwierdził swój potencjał, zdobywając Puchar Polski na dystansie 500 m.

JAKUB ZĄBKIEWICZ
piłka nożna, Ekoball Stal



Jeden z czołowych graczy IV-ligowej drużyny, w ubiegłym roku zasygnalizował wyższą formę.

